



# GŁOS TOMASZOWSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

SOBOTA 28 LUTEGO 1948 ROKU

Nr 58 (986)

## DLA UMOCNIENIA POKOJU

### Polsko-rumuńska umowa o współpracy kulturalnej — dalszym krokiem w wielkim dziele przyjaźni i braterstwa narodów

WARSZAWA PAP. — W dniu 27 bm. o godzinie 1 p.p. w sali rycerskiej Prezydium Rady Ministrów odbyła się uroczystość podpisania umowy o współpracy kulturalnej między Rzeczpospolitą Polską a Ludową Republiką Rumunii.

Ze strony polskiej umowę podpisali: minister oświaty Stanisław Skrzyszewski i minister Wincenty Rzymowski, ze strony rumuńskiej — minister informacji Octav Livezeanu i minister sztuki Ion Pas.

Uroczystość odbyła się w obecności premiera Rządu RP Józefa Cyrankiewicza i premiera Rządu Ludowej Republiki Rumunii dr Petru Groza.

Ponadto ze strony polskiej obecni byli: minister spraw zagranicznych Modzelewski, minister bezpieczeństwa publicznego Radkiewicz, podsekretarz stanu w prezydium rady ministrów Berman, wiceminister kultury i sztuki Kruczkowski, sekretarz generalny ministerstwa spraw zagranicznych ambasador Wierbłowski, ambasador R. P. w Bukareszcie dr Szymański, minister pełnomocny Olszewski, minister pełnomocny Grosz, dyrektor protokołu dyplomatycznego Gubrynowicz, oraz naczelnik wydziału do południowo-wschodniego w MSZ Sobierajski. Ze strony rumuńskiej — minister spraw zagranicznych — Anna Pauker, minister spraw wewnętrznych Georgescu, sekretarz generalny min. spraw zagranicznych, minister pełnomocny Voitinevici, ambasador Rumunii w Warszawie Raicu, dyrektor dep. politycznego min. pełnomocny Mezincesco i szef ceremonii tu Tudor.

#### Przemówienie premiera Cyrankiewicza

„Nasz rząd i naród polski z dużą radością patrzy na zacieśniającą się więź współpracy między narodem polskim i narodem rumuńskim, czego widocznym znakiem i dowodem jest podpisany tutaj przed chwilą pakt kulturalny, pakt o współpracy kulturalnej między naszymi narodami. Przyjaźń między poprzednimi, przedwrześniowymi rządami Rumunii i Polski miała formę i treść polityczną złą, reakcyjną, fałszywą. Forma została poprzez przemiany ustrojowe dokonane w obu naszych krajach zmieniona. Została treść, żywa

treść przyjaźni obu narodów. Zadaniem naszym, zadaniem obu rządów jest teraz tę przyjaźń pogłębiać i realizować na wszystkich odłokach. Wierzymy że ten pierwszy dzisiaj dokonany krok będzie wstępem do dalszych kroków zacieśniających przyjaźń i współpracę naszych narodów dla dobra całego obozu demokracji i pokoju walczącego o zabezpieczenie się przed podżegaczami wojennymi.

Wierzę, że wizyta naszych gości, wizyta przedstawicieli Rządu Republiki Ludowej Rumunii jest ważnym i wielkim krokiem na drodze, którą wspólnie w przyszłości kroczyć będą oba nasze narody, na drodze rozwoju wzajemnych sąsiedzkich, przyjaznych stosunków, na drodze wspólnego utrwalania i budowania bezpieczeństwa i pokoju”.

#### Mowa premiera Grozy

„Droga, którą kroczymy, to droga ku lepszemu jutru przyjaźni i ścisłej współpracy między wszystkimi krajami milującymi pokój.

Umowa, którą dzisiaj podpisano, kładzie podstawy wzajemnego poznania się obu krajów oraz narodów polskiego i rumuńskiego.

Wzajemne poznanie się było dotychczas uniemożliwiane przez tych, którzy te narody prowadził. Koncepcja życia indywidualnego i zbiorowego zmienia się pod wpływem myśli demokratycznej. Wyszliśmy z dotychczasowych ciemności a wiele spraw wyjaśniono. Idea prawdziwej demokracji przyczyni się do zbliżenia i poznania się wzajemnego, a postęp

techniczny pomoże nam. Prasa, radio, pieśń, poezja — pozwolą nam wypełnić nasze zadania. Mamy więc wszystkie możliwe środki do dyspozycji. Musimy ich używać przy realizacji wzajemnego poznania się. — Często powtarzam: „ci, którzy się znają — kochają się, ci, którzy się nie znają, nienawidzą się”.

Idziemy drogą wielkich ideałów wzajemnego poznania się, zapewnienia pokoju twórczej pracy i ścisłej współpracy. Ścisła współpraca konieczna jest dla wzmocnienia ustroju naszych republik ludowych, zaprzyjaźnienia się i zapewnienia pokoju nie tylko w tej części świata, ale zapewnienia prawdziwego pokoju na terenie międzynarodowym. Ten ideał który nam przewodził w podpisaniu dzisiejszej umowy, nakłada na nas wielkie obowiązki, które musimy wykonać w ramach umowy, z tą myślą podpisaliśmy dzisiejszą umowę, życząc tym wszystkim, którzy są powołani do jej wykonania — powodzenia w pracy”.

#### Przyjęcie w Belwederze

WARSZAWA PAP. — Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu 27 bm. na audyencji w Belwederze rządową delegację rumuńską z premierem dr Petru Groza na czele.

Przy audyencji obecni byli: minister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski, ambasador Rumunii w Warszawie p. Ion Raicu i ambasador R. P. w Bukareszcie dr Piotr Szymański.



Kobiety polskie DO MINISTRA Anny Pauker

Obradująca w Warszawie ogólnopolska konferencja Ligi Kobiet przesłała na ręce ministra spraw zagranicznych Rumunii Anny Pauker, przewodniczącej antyfaszystowskiego frontu kobiet rumuńskich i członka władz Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet, telegram następującej treści:

„Zebrane na krajowej konferencji Ligi Kobiet w Warszawie przedstawicielki milionowej organizacji przesyłają Pani wyrazy szacunku i poważania.

Kobiety polskie dumne są, że tak zaszczytną misję ministra spraw zagranicznych Rumunii powierzono Pani — niestrudzonej bojowniczo o wolność i demokrację narodu rumuńskiego i świata.

Pisząc zaszczytny i odpowiedzialny urząd szermierza pokoju, może pani liczyć na pomoc milionowych rzesz kobiecych zorganizowanych w Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet w walce o demokrację i pokój świata, w walce o szczęście narodu i przyszłych pokoleń”.

## Noty Rządu Radzieckiego do USA, W. Brytanii i Francji o pełnym poparciu dla Deklaracji Praskiej w sprawie Niemiec

MOSKWA PAP. — Rząd Radziecki wręczył za pośrednictwem swych ambasadorów w Waszyngtonie, Londynie i Paryżu rządów Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji noty, w których zawiadomia o swej całkowitej solidarności z deklaracją praską.

Nota radziecka komunikuje o notyfikacji rządowi ZSRR przez rządy Polskiej, Czechosłowacji i Jugosławii deklaracji praskiej i stwierdza m. in. co następuje:

„W związku z prośbą rządów Czechosłowacji, Polski i Jugosławii skierowaną do rządów

czterech mocarstw, okupujących Niemcy, by wzięły one pod uwagę ich deklarację, uchwaloną na konferencji ministrów spraw zagranicznych w Pradze — Rząd Radziecki zawiadomił rządy Czechosłowacji, Polski i Jugosławii, że podziela stanowisko, wyrażone w tej deklaracji, Rząd Radziecki uważa: że wniosek rządów wspomnianych państw odnośnie konsultacji mocarstw okupujących Niemcy z rządami innych narodów zjednoczonych w sprawach niemieckich (co przewidziane jest w deklaracji rządów ZSRR, Wielkiej Brytanii, USA i Francji z piątego czerwca 1945 roku) powinien być uwzględniony. Należy przy tym uznać — podkreśla na zakończenie nota radziecka — że Polska, Czechosłowacja i Jugosławia należą do państw szczególnie zainteresowanych w takim rozwiązaniu zagadnienia niemieckiego: które by najlepiej odpowiadało interesom pokoju i bezpieczeństwa narodów.

## Naród czechosłowacki dał godną odpowiedź

zagranicznym mścicielom pokoju, którzy już raz sprzedali Czechosłowację Niemcom w Monachium

### Zaprzysiężenie rządu Gottwalda

PRAGA (PAP). Wczoraj w godzinach porannych prezydent Benes w obecności premiera Gottwalda zaprzysiężił na Hradczynie 11 nowych członków zreorganizowanego rządu czechosłowackiego.

Przedstawiając prezydentowi nowomianowanych członków gabinetu premier Gottwald oświadczył:



Premier GOTTWALD

„Panie Prezydencie, proszę mi pozwolić w tej podniosłej chwili, gdy przedstawiłem panu nowych członków gabinetu, złożyć podziękowania za okazane nam zaufanie. Obecnie jest rzeczą całkowicie jasną, iż próba rozbicia rządu frontu narodowego była świadomym i awanturnym aktem, zmierzającym do podważenia fundamentów naszego państwa.

Na próbę tę naród nasz zareagował imponującą zaiste jednością, falą oburzenia i sponta-

nicznym żądaniem usunięcia z rządu sabotażystów i reakcjonistów oraz zapewnienia dalszego pokojowego rozwoju naszego systemu demokracji ludowej.

Jest Pańską wielką zasługą, Panie Prezydencie, że usłuchał Pan głosu naszego ludu, uznał słuszność jego oburzenia, sprawiedliwość jego żądań i przyczynił się do łagodnego rozwiązania kryzysu zgodnie z wolą naszego ludu, w ten sposób ułatwił Pan znacznie przyspieszenie biegu wydarzeń, które toczyły się i w przyszłości toczyć się będą po torach ścieżki demokratycznych, konstytucyjnych i parlamentarnych. Rząd stanie wkrótce przed zgromadzeniem narodowym, które, w co nie wątpię, również zatwierdzi nowy rząd i jego program.

Możemy przeto z całą ufnością odrzucić pozabawione wszelkich podstaw, wypowiedane zagranicą, opinie o zagrożeniu wolności i parlamentaryzmu. Nie będziemy brać lekcji demokracji i konstytucyjności u tych, którzy odpowiedzialni są za Monachium, którzy frymarczyli naszym bytem państwowym z Niemcami hitlerowskimi oraz w sposób całkowicie niedemokratyczny i bezprawnny podarli na strzępy traktaty o sojuszu i przyjaźni z Czechosłowacją. Wręcz przeciwnie, podkreślam, możemy z dumą oświadczyć, że dowiedliśmy ponownie całemu światu w sposób pełen god-

ności, jak głębokie korzenie zapuściła w naszym kraju demokracja oraz wierność zasadom pokoju i dobrobytu ludności.

Proszę przyjąć moje zapewnienie, iż jestem Panu, szczerze wdzięczny, że tak wydatnie przyczynił się Pan do zwycięstwa sprawy ludu i demokracji.



RYM PAP. — Rozgłoszła „Wolnej Grecji” komunikuje o wzmocnionej działalności armii demokratycznej na Peloponezie. Oddziały tej armii wkroczyły m. in. do miasta Gitton, uwalniając z tamtejszego więzienia 23 patriotów. Silne oddziały wojsk gen. Markosa zaatakowały garnizony rządowe w miastach Egion i Ka-



Walki w Grecji

lamate. General Markos przesłał telegram do dowódcy armii demokratycznej na Peloponezie, w którym składa życzenia z okazji odniesienia szeregu zwycięstw w walkach z przeważającym siłami przeciwnika. Na il. oddziały gen. Markosa w marszu.

## Rozszerzony zakres działania Komisji Specjalnej

Walka z nadużyciami gospodarczymi i podatkowymi, kradzieżami w fabrykach i łapownictwem

WARSZAWA (PAP). W Warszawie odbył się 5-ty zjazd przewodniczących i pracowników Delegatur Komisji Specjalnej do walki z nadużyciami, na którym dokonano przeglądu dotychczasowych osiągnięć komisji, uwypuklono braki i niedociągnięcia w pracy oraz wytknięto wskazówki działania na przyszłość.

Działalność komisji w ciągu 2 lat jej istnienia scharakteryzował dyr. biura wykonawczego Komisji Specjalnej dr. K. Jasiński. Przytoczył on szereg cyfr, ilustrujących pracę komisji w ciągu dwu lat, i świadczących o rozwoju komisji.

Przewodniczący Komisji Specjalnej WICE-MARSZAŁEK ZAMBROWSKI podsumował wnioski dwudniowych obrad zjazdu i dał jej uczestnikom wytyczne dalszej pracy. W dalszym etapie działalności Komisja Specjalna obejmie całość przestępstw gospodarczych w kraju, przejmując sprawy, które dotychczas były tylko częściowo objęte jej działalnością. W celu rozpracowania tych spraw rozszerzone będą wydziały dochodzeniowe w Delegaturach Komisji. Walka ze spekulacją pójdzie w przyszłości po linii pogłębienia kontroli, rozszerzając ją na sprawdzanie cen za usługi oraz na zwalczanie handlu „łańcuskowego” i „dziłkiego”. W oparciu o organizację społeczne Komisja stanie również do walki z kradzieżami w fabrykach szczególnie w przemyśle włókienniczym, tytoniowym, spożywczym.

Ponadto Komisja nawiąże jeszcze ściślejszy kontakt z komitetami obywatelskimi i społecznymi, lustratorami podatkowymi w celu

### ZSRR w stulecie

### Manifestu Komunistycznego

MOSKWA PAP. — W dniach 26 i 27 lutego we wszystkich ośrodkach ZSRR odbyły się zebrańia aktywno partyjne: poświęcone stuleciu jubileuszowi Manifestu Komunistycznego oraz specjalne sesje naukowe oddziałów instytutu Marksa — Engelsa — Lenina.

W Moskwie, zebrańia dzielnicowe aktywno partyjne, które odbyły się wczoraj w największych salach stolicy, zgromadziły wiele tysięcy uczestników.

W Kijowie referat o stuleciu Manifestu Komunistycznego wygłosił członek biura politycznego K. c. KP (b) Ukrainy min. Manuilski. W Tbilisi w oddziale instytutu Marksa — Engelsa — Lenina odbywa się sesja naukowa, na której referaty wygłosili m. in. sekretarz K. c. komunistycznej partii Gruzji i inni czołowi działacze partyjni.

Konferencje poświęcone stuleciu Manifestu Komunistycznego, rozpoczęły się wczoraj w Baku, Alma-Acie, Taszkencie, Rydze i w innych większych miastach ZSRR.

### Wyrok w procesie trucieli z Kuluszek

W dniu wczorajszym Okręgowy Sąd Karny wydał wyrok w sprawie trucieli z Kuluszek.

Stefan Bedkowski został skazany na 3 lata i 6 miesięcy więzienia.

Na kary po 1 roku więzienia skazani zostali Wincenty Mazurek, Antoni Witkowski, Szczepan Cieślak, Stefania Majchrzak, Wacław Słowiński, Mieczysław Roguszewski i Antoni Goczoł. Stanisława Kanlewskiego skazano na 1 rok więzienia z zawieszeniem kary, jak również Walentego Ambrozińskiego — na 1 rok z zawieszeniem.

Aleksy Gozdek został uniewiniony.

zwalczania nadużyć podatkowych. Do najistotniejszych zadań będzie należała również walka z nadużyciami urzędniczymi, w szczególności z łapownictwem.

„Aparat Komisji Specjalnej rozrósł się i okrępli — stwierdził na zakończenie swego przemówienia wicemarszałek Zambrowski. —

Jest to aparat nowego typu, opierający się na postępowym ustawodawstwie i na nowych ludziach. Aparat Komisji Specjalnej jest bliższy masom ludowym, umie wiązać się z tymi masami i to jest źródłem jego siły oraz gwarancją, że sprosta trudnym zadaniom, jakie jeszcze przed nim stoją”.

## Czystka w czeskich partiach socjalistycznych

Usunięcie zdrajców i renegatów z szeregów partyjnych

PRAGA, PAP. — Rozwój ostatnich wypadków politycznych w Czechosłowacji spowodował daleko idące zmiany w tonie czeskiej partii socjal-demokratycznej i doprowadził do usunięcia z jej szeregów tych elementów, które przeciwstawiały się dotychczas jakiegokolwiek współpracy z komunistami.

Jak donosi dziennik „Mlada Fronta”, prezydium partii postanowiło wykluczyć b. ministra apro wizacji Majera oraz dalszych członków partii — postów dr. Bernarda i Goernera — i przyjąć z powrotem wydalonych z szeregów partii przed kilkoma dniami działaczy: dr. Nemca i przewodniczącą komisji kobiet socjal-demokratycznych Kosovou-Petrankovą.

W najbliższych dniach zwołany ma być nadzwyczajny zjazd partii. Przypuszcza się, iż spowoduje on dalsze poważne zmiany w tonie partii.

PRAGA, PAP. — Dziennik „Svobodne Slovo” zamieścił na pierwszej stronie odezwę komitetu wykonawczego partii narodowo-socjalistycznej do wszystkich członków partii,

podpisana przez 35 czołowych jej działaczy, m. in. przewodniczącego zgromadzenia narodo wego Józefa Davida i dwóch nowych ministrów dr. Slechty i dr. Neumana.

Odezwą stwierdza, iż kierownictwo partii od dłuższego już czasu coraz bardziej odległo od programu socjalistycznego i prowadzi politykę sprzeczną z ideałami republiki ludowo-demokratycznej. W ten sposób przywódcy partii oderwali się od członków, którzy w większości swej rekrutują się z pośród zwykłych ludzi pracy. Rezygnacja przedstawicieli partii w rządzie wywołała poważny kryzys polityczny, który mógł mieć nieobliczalne następstwa. Tego rodzaju polityka — stwierdza dalej odezwą — pozbawiła przywódców partii prawa do dalszego kierownictwa.

W tym stanie rzeczy — głosi odezwą — komitet wykonawczy — podjął się ciężkiej odpowiedzialności zreorganizowania organów w drodze demokratycznej. Autorzy odezwę podkreślają, iż dążyć będą do zawręczenia partii na jej dawnej drodze socjalizmu i demokracji.

Wyrażając podziękowanie prezydentowi Benesowi za wyprowadzenie kraju z ciężkiego kryzysu politycznego, komitet wykonawczy partii narodowo-socjalistycznej zapewnia jednocześnie rząd frontu narodowego pod przewodnictwem Klemensa Gottwalda o swym całkowitym poparciu.

## Indonezja oskarża Holandię

na forum Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK, PAP. W Radzie Bezpieczeństwa wznowiono dyskusję nad sporem między Holandią a Republiką Indonezyjską. Przedstawiciel republiki Gastroamidzo oskarżył rząd holenderski o rozmyślne naruszanie prawa samostanowienia ludności indonezyjskiej w zachodniej Jawie i Madurze. Zarzuty swoje delegat republiki indonezyjskiej sformułował w następujących punktach:

1) Republika indonezyjska nie zgadza się na pomijanie przez Holandię plebiscytu jako formy swobodnego wyrażania poglądów przez ludność.

2) Bezpieczeństwo i wolność mogą być

zagwarantowane jedynie wówczas, jeśli na danym terytorium nie obowiązuje stan wojenny i nie znajduje się armia okupacyjna.

3) Obecne postępowanie władz holenderskich jest niezgodne z układem z Renville.

4) Wszelkie odstępstwo od metod plebiscytu wymaga uprzedniej zgody obu stron. Delegat radziecki Gromyko potępił w ostrych słowach układ w Renville. Przedstawiciel Holandii van Kleffens zwrócił się do Rady z apelem, aby nie przyznawała większych pełnomocnictw komisji medacyjnej ONZ, działającej w Indonezji.

Dalszy ciąg dyskusji odroczono do soboty.

## Denazyfikacja w strefie radzieckiej

została wykonana zgodnie z postanowieniami Sojuszniczej Rady Kontroli

BERLIN PAP. — Ogłoszony został rozkaz dowódcy okupujących wojsk radzieckich w Niemczech marszałka Sokolowskiego o zakończeniu działalności komisji denazyfikacyjnych w strefie radzieckiej.

Rozkaz stwierdza, że komisje denazyfikacyjne powołane w myśl uchwały Sojuszniczej Rady Kontroli wypełniły swe zadanie w Radzieckiej strefie okupacyjnej.

Rozkaz zawiera następujące punkty:

1) działalność komisji denazyfikacyjnych na całym terenie strefy radzieckiej zostaje za kończona z dniem 10 marca. Komisje wypełniły swoje zadania i ulegają rozwiązaniu.

2) dalsze dochodzenia przeciwko zbrodniarzom wojennym i hitlerowcom będą prowadzone nadal przez niemiecką policję kryminalną i będą podlegały kompetencji sądów niemieckich.

3) b. członkowie partii hitlerowskiej, którzy zostali usunięci ze swych stanowisk w urzędach publicznych, ale nie zostali pozbawieni praw wyborczych, będą mogli przez uczciwą i lojalną pracę zasłużyć na zezwolenie powrotu do poprzedniej działalności w urzędach. B. członkowie partii hitlerowskiej nie będą mogli powrócić na stanowiska policyjne, sądowe i na stanowiska kierownicze w aparacie administracyjnym.

4) przepisy wykonawcze do rozkazu będą wydane przez radziecką administrację wojskową.

## Czang-Kai-Szek sprzedaje Chiny

amerykańskim fabrykantom armat i bombowców

MOSKWA, PAP. Jak donosi agencja Sinhua, przedstawiciel komunistycznej partii Chin wystąpił w ostrych słowach przeciwko orędziu prezydenta Trumana do kongresu USA w sprawie udzielenia nowej pożyczki Czang-Kai-Szekowi w wysokości 570 milionów dolarów. Kredyty te wskazują, że imperializm amerykański chce za wszelką cenę przedłużyć stan wojny domowej w Chinach.

Rzecznik chińskiej partii komunistycznej podkreślił, że pod maską pomocy gospodarczej Stany Zjednoczone dostarczają Chinom jedynie broń i amunicję, pomagają

ją w tworzeniu i uzbrajaniu nowych armii oraz ułatwiają im zakupy broni w innych państwach, jak np. w Belgii. Dostawy broni z USA do Chin, Czang-Kai-Szeka ocenia się na przeszło 4 miliardy dolarów, co nie uchroniło jednak wojsk rządowych od druzgocących klęsk.

Zwracając uwagę, że reakcja kuomintangowska będzie próbowała kontynuować bernadziejną dla niej krwawą wojnę domową, rzecznik komunistycznej partii chińskiej wezwał do wzmocnienia jedności klasy robotniczej, chłopstwa, drobnośleszczarstwa i inteligencji w walce przeciwko agresji imperializmu amerykańskiego.



Wysoki pomost, na którym emir miał zasiadać i rozłożyć na oddany mu lud zasoby swoich dobrodziejstw, był cały okryty dywanami i ze wszystkich stron otoczony strażą, na dole zaś, na miejscu kaźni uwijali się kaci, szykując się do wykonywania emirskiej woli. Próbowali giętkości różeg i twardości kijów, moczyli w miskach wieloogoniaste z surowych rzemieni splecione biczce, ustawiali szubienice, ostrzyli topory i przymocowywali do ziemi zaostrzone pale. Zarządzeń wydawał naczelnik pałacowej straży Arslanbek, który był słynny ze swego okrucieństwa daleko poza granicami Buchary. Był on czerny na twarzy, o czarnych włosach, o ciele tłustym i ociężałym, broda zakrywała całą jego pierś i spuszczała się

na brzuch, a głos jego podobny był do wielogłoziego ryku.

Rozdawał szczerze uderzenia i kopniaki, gdy nagle wygiął się cały i zadrżał w służalczości.

Nosze miarowo kołysząc się podniosły się na pomost i emir odrzucając zasłonę baldachimu ukazał narodowi swoje oblicze.

### ROZDZIAŁ X.

Nie bardzo był piękny najjaśniejszy emir. Twarz jego, którą dworscy poeci zawsze porównywali do pełnego, srebrzystego księżyca, o wiele bardziej przypominała przejrzałą, zwiędłą dynię. Kiedy podtrzymywany przez wezyrów, emir wstał z nosz, aby się przesiąść na pożąłany tron, Chodża Nasredin prze-

konał się, że stan jego pomimo jedynego twierdzenia dworzana, daleki był od podobieństwa do strojnego cyprysa, gdyż tułów emira był opasy i ociężały, ręce krótkie, a nogi o tyle krzywe, że nawet płaszcz nie mógł ukryć ich potworności.

Ministrowie zajęli swoje miejsca z prawej strony, mułowicie i dygnitarze z lewej, pisarze umieścili się na dole wraz ze swymi kałamarnicami i księgami, nadworni poeci stanęli półkolem poza tronem, spoglądając na plecy emira zekochanymi oczami. Dworski muchołap pochylił wachlarz, inny sługa wsunął do ust swego władcy złoty ustnik wodnej fajki. Ogromny tłum wokół pomostu zatrzymał oddech. Chodża Nasredin podniósł się w strzemiączkach, wyciągnął szyję i cały zamienił się w słuch.

Emir sennie kiwnął głową. Straże rozstały się przepuszczając łysęgo i brodatego, którzy doczekali się wreszcie swojej kolejki. Bracia przyczołgali się na kolanach do pomostu i dotknęli wargam dywanu, który wisiał aż do ziemi.

— Wstańcie! — rozkazał wielki wezyr Buchtiar. Bracia wstali nie odwarza-

jąc się otrząsnąć kurz ze swoich płaszczy.

Języki ich zaplatały się od strachu, mowa ich była niezrozumiała i niewyraźna. Ale Buchtiar jako wielce doświadczony wezyr, zrozumiał w półświatle wszystko.

— Gdzie wasza oza? — z niecierpliwością przerwał im.

Lysy odpowiedział mu:

— Zdechła, o wysoko urodzony wezyrze. Allah zabrał naszą kozę do siebie. Ale do kogo ma teraz należeć jej skóra?

Bachtiar odwrócił się do emira. — Jakaż będzie twoja decyzja, o najjaśniejszy z władców?

Emir przeciągle ziewnął i z najzupełniejszą obojętnością zamknął oczy.

Bachtiar z szacunkiem pochylił głowę, obciążoną białym zawojem.

— Przeczytałem na twojej twarzy postanowienie, o władco! Słuchajcie — zwrócił się do braci, którzy padli na kolana pragnąc dziękować emirowi za jego mądrość, sprawiedliwość i miłosierdzie Bachtiar odczytał wyrok; pisarze zaskrzypieli piórami, zapisując jego słowa do grubych ksiąg.

# Rumunia na szlakach odrodzenia

## Sily demokracji tworzą nowe lepsze życie

Przyjazd rumuńskiej rządowej delegacji do Warszawy dla podpisania konwencji kulturalnej, aktualizuje zainteresowania naszego społeczeństwa Rumunią, warunkami jej życia i przyszłości.

Przez długie dziesiątki lat Rumunia była krajem o najmniej ustabilizowanych stosunkach wewnętrznych - politycznych. Narzucono Rumunom w ubiegłym stuleciu obcą, niemiecką dynastię, która nigdy nie zrosła się z narodem, a która swoje panowanie opierała na finansach zagranicznych bankierów, na szczytnym gronie rodzimej finansjery, na biurokracji i wyższych oficerach. Obca interesom ludu dynastia zastąpiła wielu awanturniczymi przygodami, natomiast nie potrafiła wyprowadzić ludu rumuńskiego z biedy materialnej i ciemnoty.

Ziemia rumuńska obfituje w wielkie bogactwa naturalne. Na urodzajnej ziemi żył biedny lud, ponieważ bogactwa naturalne, a przede wszystkim nafta, znalazły się w rękach obcych kapitalistów. Międzynarodowe trupy kapitalistyczne wyzyskiwały zasoby naturalne ziemi rumuńskiej i tania siłą roboczą.

Po wybuchu wojny reakcyjniści rumuńscy w obawie o swoje uprzywilejowane stanowisko w kraju, poddali Rumunię „opieczce” Hitlera, rzucając wojsko rumuńskie przeciw Związkowi Radzieckiemu. Zwycięstwo sił demokratycznych świata, zwycięstwo Armii Radzieckiej przyniosło jednocześnie wyzwolenie ludu rumuńskiego z niewoli faszyzmu. Demokratyczne sily społeczeństwa rumuńskiego utworzyły Front Narodowo - Demokratyczny. Pomimo oporu opozycji, skupiającej się w tzw. „partiach historycznych”, Front Narodowo-Demokratyczny przystąpił do przeprowadzenia szeregu doniosłych reform społecznych.

Przeprowadzono reformę rolną, która dała ziemię 2.258.000 rolnikom. Przystąpiono do unarodowienia przemysłu, odbudowy transportu i rozbudowy szkolnictwa. Rząd narodowodemokratyczny otrzymał po okresie rządów faszyzmu - hitlerowskich ciężki spadek. Jednak Front Narodowo - Demokratyczny oparował wszystkie trudności, kierując Rumunię na drogę odrodzenia i postępu. Lud rumuński skupił się wokół rządu. Chłop rumuński, pracując na własnej ziemi, zapewnił krajowi wyżywienie.

Uzdrowienie gospodarki pozwoliło na prze-

prowadzenie reformy walutowej, która położyła kres inflacji i spekulacji.

W ślad za stabilizacją ekonomiczną nastąpiła stabilizacja polityczna. Król Michał zrzekł się tronu, pozbawiając opozycję atutu monarchistycznego w walce z siłami postępu. W maju br. odbędą się nowe wybory do parlamentu. Również na arenie międzynarodowej Rumunia staje się współczynnikiem stabilizacji i pokoju. Ostatnio zawarty traktat między Rumunią a Związkiem Radzieckim oraz traktaty zawarte między sąsiednimi państwami do wiodzą woli narodu rumuńskiego współdziałania w pracy nad utrwaleniem pokoju światowego.

Podpisanie konwencji kulturalnej między Polską i Rumunią jest również jednym z elementów stabilizacji stosunków w naszej części Europy.

### Na ziemiach wydartych z rąk junkrów

## Znikają odłogi i ugory

### Praca polska zagospodarowuje powiat walecki (Od specjalnego korespondenta „Głosu Robotniczego“)

Powiat walecki posiada kilkadziesiąt majątków państwowych, administrowanych przez Państwowy Zarząd Nieruchomości Ziemskich, których obszar waha się od 300 do 1.000 hektarów. Są to dawne junkierskie włości, należące do wielkich posiadaczy ziemskich, mieszkających przed wojną przeważnie w Berlinie czy w innych swych dobrach w Prusach Wsch. Tu, w dawnej Marchii Brandenburskiej, zupełnie inaczej układały się stosunki gospodarcze. Powiat Walecki uważany był za teren wielkie-

go poligonu przeciwko Polsce, tu przed uderzeniem wrześniowym koncentrowały się wszystkie niemieckie sily Brautschitza, tu już w 1936 rozpoczęli Niemcy budowę potężnych umocnień, które stale naprawiali, pogłębiali i tworzyli, zdawałoby się, nie do przebiccia sławny „Wał Pomorski”, który jednak kilka jednostek polskich w lutym 1945 r. zdobyło, niszcząc umocnienia, bunkry, rowy łącznikowe. Na terenie pow. waleckiego znajdował się słynny poligon artyleryjski w Rederitz, tuż obok obozu jeńców, najpierw radzieckich, potem polskich w

### 16 Koło Tow. Przyjaźni Żołnierza

W świetlicy Zw. Zaw. Prac. Film. RP., od było się organizacyjne zebranie 16 Koła Tow. Przyjaźni Żołnierza. Zebranie zagał prezes Zarządu Głównego ob. Rubiński, po czym referat informacyjny wygłosił por. Dziedziński. Do zarządu wybrani zostali: jako prezes ob. Edward Kowalski, wice prezes Henryk Kucharski, sekretarz Lucyna Zielińska, skarbnik Władysław Lech.

Do Komisji Rewizyjnej — ob. Stefan Szymczak, Mieczysław Maczkowski i Feliks Pietrzak.

Nowowyzbrany Zarząd postanowił w jak najkrótszym czasie ufundować bibliotekę dla jednej z jednostek wojsk, tuż, garnizonu, oraz zorganizować cykl poranków filmowych dla wojska.

### Plany tegorocznej akcji siewnej

MAJĄTKI ziemskie, i osady, i wsie, wciąż nie są w powiecie waleckim w system lasów. Za czasów niemieckich lasy te były specjalnie zachowywane, nie przeprowadzano tam żadnych inwestycji, a wycięby dokonywane były tylko w niektórych częściach i to za specjalnym pozwoleniem niemieckiego Sztabu Generalnego. Gdyśmy w lutym 1945 r. przybyli na Pomorze, lasy te były pełne zwierza. Sarny, jelenie, lisy żające, liczne ptactwo błotne miało tu własne rezerwy. Wojna je przetrzebiła. Fała szabrownicza wytepiła całkowicie zwierzyznę, tak, że teraz jest ona niezmierną rzadkością.

Ziemia tu dobra, gliniasta z domieszka piasku — powiadają spotkani osadnicy. Widzimy to dobrze. Porządnie zoraną w majątkach oziminy wychylają piórka z pod skromnej pokrywy śniegu, lekkiej tegorocznej zimy.

TENDENCJA tegorocznej akcji siewnej jest całkowite zlikwidowanie odlogów i ugorów, a w każdym razie zmniejszenie ich do minimum — twierdzi starosta pow. waleckiego ob. Kubicki — i gdy jądziemy w stronę Mirosławca pokazuje nie bez zrozumiałego zadowolenia dobre zabudowania majątku, gdzie pomimo lutego wre w najlepsze prace.

MAJĄTEK jest średni, obejmuje około 400 hektarów, ale był bardzo dobrze przed wojną zagospodarowany. Nazywa się Mirosławiec. Świadczy o tym wielkie stajnie, obszerne, muryrowane, jak wogóle wszystkie budynki gospodarcze. Przed wojną specjalny nacisk kładziono na hodowlę. Wielkie łąki dawały dobrą paszę. Obok znajdowała się przecież jedna z największych mleczarni przetworczych, która potrafiła w czasie najlepszego sezonu letniego przerabiać około miliona litrów mleka.

NATURALNIE, teraz hodowla znajduje się dopiero w stadium początkowym. Dłoby w stajniach stały częściowo puste. Dawniej w majątku znajdowało przeszło 150 krów o dużej wydajności pełnotłustego mleka — teraz majątek rozporządza zaledwie dwudziestą kilku krowami. Nie mniej jednak i w tym wypadku idzie się stale ku poprawie.

LECZ W CHWILI obecnej zmieniła się zdecydowanie struktura rolna. Hodowlana zagadnienia zeszły na plan dalszy. Najważniejsze — to likwidacja ugorów, zasianie możliwie jak największej ilości ziemi. Dlatego właśnie w majątku rucho, wszyscy pracują z niezwykłym zapętem. Jeżeli pogoda dopisze — to za kilka tygodni wyjdzie się na pole. Już przydzielony do majątku traktor poddawany jest gruntownemu zbadaniu, by nie było żadnych przerw w planie. Bo w majątku ziemskim plan jest zasadniczym momentem, bez którego nie można sobie wyobrazić normalnego rozwiązania zagadnień rolniczych.

### Współzawodnictwo pracy na roli

NIE MNIEJ ważnym czynnikiem, który ożywia ludzi w majątku jest sprawa współzawodnictwa pracy. Majątki powiatu waleckiego na konferencji, odbytej w Walecu weszły do współzawodnictwa pracy. Kto przędy i kto więcej, ale również i kto większe będzie miał zbiory, to znaczy, że trzeba wszystko przewidzieć, wszystko przemyśleć, nie po łebkach, nie na „wariatów”, aby tylko zbyć — ale systematycznie, szybko i ciągle. Podzielono majątki na pewne kategorie, co przy współzawodnictwie rolnym ma zasadnicze znaczenie. Przede wszystkim według gatunku gleby i stanu zniszczenia. Niezależnie od tego w każdym majątku brygady robotnicze stosowały również między sobą współzawodnictwo pracy. Daje to pożądane rezultaty co stwierdzają jednogłośnie wszyscy administratorzy majątków, ludzie młodzi, pełni energii i wielkiego entuzjazmu. Do niedawna jeszcze pokutował w majątkach duch mikołajczykowski, niejednokrotnie były one cichymi azylami dawnych obszarników „rozparcelowanych” chłopów z Marszałkowskiej. Teraz nastąpiły zmiany, których wyniki widzimy na każdym kroku, w każdym majątku na terenie Ziemi Zachodnich.

T. JACEK ROLICKI

Czytajcie „Głos Robotniczy“

## Roszarnie lnu nie szcędzą starań

### Plany wykonane i przekroczone

Len jest cennym surowcem, którego Polska potrzebuje jak największych ilości dla wytworzenia lnianych tkanin. Roszarnie lnu prowadzą obecnie kampanię zakontraktowania u plantatorów tej rośliny odpowiednio znacznej powierzchni zasiewów. O wynikach tej akcji, ujętej w ramy planu, samorzutnie powiadają społeczeństwo, czego dowodem są otrzymana-

ne przez nas telegramy.

Państwowe Zakłady Lniarskie w Witaszycach (Wielkopolska) nadesłały nam depeszę następującej treści: Redakcja „Głosu Robotniczego” — Plan 2000 ha przekroczony. Dalsza akcja kontraktowa nia w toku

A oto następny telegram:

### TELEGRAM 0022

++ LP 128 SZCZYTNO 8 30 25 27/2 8 25

Formularz telegraficzny z adresatami: ROSZARNIA SZCZYTNO DONOSI DO DNIA 25 LUTEGO Z AKONTRAKTOWANO 2250 HAINU MŁOZONY PLAN 1500

## Nowa szkoła prawnicza powstanie w Warszawie

W Ministerstwie Sprawiedliwości z udziałem min. Świątkowskiego odbyła się konferencja w sprawie ustalenia programu Centralnej Szkoły Prawnicy, którą Departament Szkolenia Zawodów Prawnicych zamierza uruchomić w najbliższych miesiącach w Warszawie i która obejmie 200 słuchaczy z całego kraju.

Program Szkoły Ministerstwo oblicza na 2 lata, jest bowiem faktem powszechnie znanym, że student prawa przeciętnie uczy się nie dłużej, jak 3 miesiące w roku — co w sumie daje 12 miesięcy. Jeśli chodzi o kandydatów — to w przeciwieństwie do praktyki dotąd stosowanej, obowiązywać będzie średnie wykształcenie. Bez matury przyjmowani będą jedynie zdolniejsi i wybitniejsi absolwenci dotychczasowych szkół prawniczych — w Łodzi i Wrocławiu. Nie wyklucza się też przyjęcia pewnej ilości studentów prawa. Dolna granica wieku wynosić powinna najmniej 21 lat.

Na konferencji wybrana została komisja, która ustali i opracuje szczegółowy program szkoły. (m.z.)

## Ostatnie dni Hitlera

(ciąg dalszy)

W rannych godzinach dowiedzieliśmy się o nowym bohaterkim wycynie odważnej lotniczki Hanny Reitsch. Tej dzielnej kobiecie udało się wylądować na samolocie rannego generała feldmarszałka von Greima. Szafełczo od ważna lotniczka startowała pod ogniem artylerii nieprzyjacielskiej. Wzniosła się w powie trze na Unter den Linden, tuż koło bramy Brandenburskiej i pomyślnie przeleciała nad konającym miastem.

Nie jeden z nas pozazdrościł w duszy tej mężnej i energicznej dziewczynie.

Szczególnie ciężkie było położenie i sytuacja szpitali. Apropozycja stawała się coraz trudniejsza w każdym rejonie miasta. Brak było nie tylko lekarzy i środków opatrunkowych, ale przede wszystkim nie było ani wody, ani chleba. A rannych przybywało coraz więcej...

Czułem się, jak automat. Ogarnęła mnie dziwna apatia i jakiś senny niepokój. Mijały godziny. O oznaczonej porze zabrałem się do wyjścia. Musiałem zejść na dół celem codziennego sprawozdania.

### HITLER I JEGO PALADYNI

Gdy wszedłem do pokoju, który się mieścił obok gabinetu fuehrera, oczom moim ukazał się dość groteskowy i zabawny widok. Uśmiechnąłem się mimo woli. Ujrzałem chrapiących w miękkich fotelach Burgdorfa, Krebsa i Bormana. Po swej gorącej sprzeczce nocnej przemieśli się oni ze swych poprzednich pokoiów bezpośrednio do mieszkania Hitlera i ulokowali się w tym pokoju. Napili się wina

co niemiara i teraz wyciągnęli nogi na całą długość, tonąc w głębokich fotelach, postawionych przed ławą przy ścianie z prawej strony pokoju. Smacznie i beztrudnie chrapali. Ich po każde brzuchy tonęły wśród poduszek i kółder. Widok był tym bardziej nie codzienny, gdyż naprzeciw w odległości kilku kroków od tych trzech paladynów, siedział przy stole Hitler. Obok fuehrera stał Goebbels. Na ławie z lewej strony ze zdziwieniem ujrzałem jakąś kobietę. Była to Ewa Braun. Hitler podniósł się z miejsca. Fuehrerowi trudno było przedostać się poprzez wyciągnięte nogi śpiących dostojników nie budząc ich. Szczególnie Goebbels starał się obejść ostrożnie bokiem te długie i grube, wyciągnięte nogi.

### EWA BRAUN

Patrząc na to Ewa Braun nie mogła powstrzymać się od lekkiego uśmiechu. Po raz pierwszy widziałem tę kobietę. Nie powiem, aby była przystojna. Miała dość energiczne rysy twarzy, niebieskie oczy, i jasne, niedbale uczesane, puszyste włosy. Fuehrer wyglądał okropnie. Miał zapadnięte oczy. Ręce mu drżały więcej, niż kiedykolwiek. Występował sprawozdania w milczeniu, nie przerywając ani słowem.

Wieczorem tegoż dnia w schronie dowiedziano się o nowej sensacji. W godzinach wieczornych oficerowie esesowcy przyprowadzili do schronu fuehrera generała wojsk SS, Vogeleina. Jak już zaznaczałem, ów niedawny faworyta zdezerterował. Przebrał się w ubranie cywilne i usiłował uciec. Atak furii Hi-

tlera był straszny, gdy się dowiedział o tym i zobaczył przeprowadzonego przez esesmanów Vogeleina. Kazał natychmiast zerwać z niego wszystkie oznaki i ordery. Następnie skazał generała na śmierć przez rozstrzelanie. Nikt nie wie, jak zachowywała się Ewa Braun, gdy dowiedziała się o tym, co czeka męża jej siostry. Nie wiadomo, czy zechciała rzec choć słówko w jego obronie. Nie wiadomo też czy była ona taką samą fanatyczką, jak Hitler, czy też nie miała na niego żadnego wpływu.

W każdym razie los Vogeleina był przesądzony. O świcie 28-go kwietnia na rozkaz Hitlera utworzono w schronie specjalny oddział z esesowców znajdujących się w schronie, dla wykonania wyroku. Vogeleina rozstrzelano na wewnętrznym dziedzińcu Kancelarii Rzeszy. Podobno błagał o litość i prosił o darowanie mu życia... Lecz cały schron znajdował się już w stanie letargu i rozkładu. Nawet to wydarzenie nie wzruszyło nikogo.

### LOS SIĘ ZBLIŻA

O godzinie 9-iej nieco odetchnęliśmy. Loskot rosyjskich dział osłabił, a potem zamilkł zupełnie. Ale nie na długo. Rosjanie szli do ataku na ulicy Wilhelmstrasse. Celem ich było zdobyć Kancelarię Rzeszy. A główną zdobycz stanowią Adolf Hitler. Straszne napięcie zapanowało w schronie. Wszyscy zrozumieli, iż zbliża się ostatnia godzina. Złowieszcza cisza zapanowała wśród nas wszystkich. Każdy z nas w duchu zadawał sobie tragiczne pytanie — czyżby istotnie nastał już czas? Po godzinie męczących wyczekiwań przybył łącznik i oznajmił, że nieprzyjaciela zatrzymano w odległości zaledwie 500 metrów od gmachu Kancelarii Rzeszy.

(D. c. n.)

# TRYBUNA ZWM MŁODYCH

## Sejm RP uchwalił ustawę o „Służbie Polsce”

Wywiad z wiceprzewodniczącym Zarządu Głównego ZWM Morawskim

W związku z uchwaloną na sesji sejmowej ustawą o powszechnym obowiązku przysposobienia zawodowego, wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego młodzieży w ramach organizacji „Służba Polsce”, oraz o organizacji spraw kultury fizycznej — przedstawiciel nasz odbył rozmowę z wiceprzewodniczącym Zarządu Głównego ZWM — kol. Morawskim, który referował projekt ustawy na plenarnej sesji sejmowej.

— Czy moglibyście, kolego wiceprzewodniczący, poinformować nas, co wpłynęło na powołanie do życia organizacji „Służba Polsce”? Kto brał udział w opracowywaniu tego projektu?

— Ustawa o „Służbie Polsce” jest właściwie odpowiedzią na dążenia młodego pokolenia do włączenia się w proces twórczej pracy dla kraju. Od pierwszych bowiem dni po wyzwoleniu młodzież polska oddała swe siły, energię, entuzjazm służbie Polski Ludowej. Szerokie rzesze młodzieży cechuje ogromny pęd do zdobywania wiedzy i zawodu, pragnienie okazania się użytecznym. Młody w mieście i na wsi powiada: „Chciałbym czymś być, nauczyć się czegoś, chciałbym być potrzebny i użyteczny dla kraju”. Te możliwości szerokiego włączenia młodzieży do rozbudowy kraju daje S. P.

— Czym kierowano się przy opracowywaniu punktu projektu ustawy, dotyczącego powszechnego obowiązku przysposobienia zawodowego?

— Są jeszcze poważne rezerwy sił niewykorzystanych dla dzieła odbudowy kraju. Z trzech milionów młodzieży w wieku 16—21 lat stosunkowo nieznaczny dotąd odsetek jest w przemyśle, szkole ogólnokształcącej i zawodowej. Część młodzieży znajduje się jakby poza nawiasem życia kraju. Na wsi daje się zauważyć ukryty nadmiar rąk roboczych. Powszechny obowiązek przysposobienia zawodowego umożliwi włączenie całej młodzieży do pracy nad realizacją planu trzyletniego.

— Jaki rodzaj pracy jest przewidywany dla młodzieży?

— Ustawa dzieli ją na dwie zasadnicze kategorie. Pierwsza — praca dorywcza, trwająca trzy dni w miesiącu, to praca lokalna w gminie, powiecie. Druga — prace posiadające znaczenie dla całego kraju. Młodzież zorganizowana w brygadach „Służby Polsce” będzie wykonywać ją pod fachowym kierownictwem. W organizacjach młodzieżowych projektuje się oprócz prac lokalnych, wiele obiektów sztabowych. Odbudowa portu w Szczecinie mogłaby prócz naszej młodzieży zgromadzić także młodzież z innych krajów słowiańskich (Jugosławia, Czechosłowacja). Odbudowa Warszawy, arteria Wschód — Zachód wymaga wielu tysięcy niewykwalifikowanych sił roboczych. Na Górnym Śląsku mogłaby młodzież podjąć szereg prac w budownictwie mieszkaniowym, przemysłowym, przy demontażu obiektów, których uruchomienie nie opłaca się. Dobór obiektów świadczy, że S. P. stanie przed poważnym zadaniem i że wkład jej

w odbudowę kraju i stolicy będzie olbrzymi. Organizacje młodzieżowe liczą, że w roku bieżącym można będzie zgromadzić około 75 tysięcy młodzieży. Równowartość dwumiesięcznej pracy tej młodej armii, która trwałaby po 5—6 godzin dziennie, wynosiłaby ponad mi-

liard złotych. Jeżeli uwzględnimy prace lokalne, wykonywane w roku bieżącym, jak przypuszczamy, przez około pół miliona młodzieży w trzydniówkach, osiągniemy 2 miliardy zł równowartość tej pracy. W miarę rozwoju powszechnej organizacji pracy młodzieży, wkład jej może być kilkakrotnie większy. Praca w brygadach Służby Polsce będzie szkołą wychowania obywatelskiego młodzieży. Przebywając bowiem w obozach młodzież będzie uczyła się zawodu i podnosiła swój poziom ideologiczny.

— Jakie zadania będzie miała S. P. na odzisku wychowania fizycznego i sportu?

— S. P. umożliwi rozpowszechnienie się zasad higieny i odpowiednich nawyków w walce z analfabetyzmem szczególnie na wsi. Poprzez upowszechnienie wychowania fizycznego i sportu przyczyni się do podniesienia stanu zdrowia i tężyzny fizycznej młodzieży.

— Jak ma być zrozumiany powszechny obowiązek przysposobienia wojskowego młodzieży?

— Wzmacniamy obronność kraju nie przez rozbudowanie armii zawodowej, ale poprzez powszechne podniesienie poziomu życia młodzieży, tężyzny fizycznej, obznajomienia jej z techniką, podniesienia świadomości obywatelskiej. Służba Polsce umożliwi zbliżenie do tychczasowego Przysposobienia Wojskowego do cywilnych czynności młodzieży.

Zaznaczyć należy, że S. P. w niczym nie narusza suwerennych praw i zakresu działalności innych organizacji młodzieży. Organizacje ideowo - wychowawcze widzą w S. P. poważny instrument w dotarciu do szerokich rzesz młodzieży. Widzą w S. P. dla siebie rolę produkującą. Organizacje ideowo - wychowawcze skupione w Głównej Komisji Współpracy Organizacji Młodzieży dadzą swój maksymalny wkład w budowę S. P., a tym samym przyczynią się do odbudowy gospodarki krajowej i wychowania nowych kadr.

## Ojczyzna swym bojownikom Państwowe stypendia dla młodych powstańców



Wręczenie stypendium przez gen. Góreckiego młodocianym powstańcom Warszawy

W salach szkolnych, w tramwajach, czy w uniwersyteckich salach często można spotkać młodych chłopców, noszących w klapach marynarki baretki wojskowych odznaczeń. Ci młodociani żołnierze — to byli partyzanci, członkowie ruchu oporu i bojownicy, którzy w latach okupacji, mimo wieku, stanęli do walki z wrogiem. Dość pokazywać odsetek tych dzieci-żołnierzy stanowi młodzież warszawska, która brała czynny udział w powstaniu i odznaczała się nieładą odwagą i brawurą. Po wyzwoleniu młodzi żołnierze wrócili na ławy szkolne, wstąpili na wyższe uczelnie i wspólnie ze swymi rówieśnikami zabrali się do nauki. Wiele tej młodzieży znajduje się dziś w trud-

nych warunkach materialnych, a niejednokrotnie musi zarabiać na utrzymanie rodziny. Ministerstwo Obrony Narodowej, chcąc przyjąć z pomocą młodzieży zasłużonej w walkach z okupantem, ufundowało stypendia, wynoszące po 5 tysięcy złotych miesięcznie, by w ten sposób ułatwić młodzieży dalszą naukę.

Przed kilkoma dniami w sali konferencyjnej III wiceminister, gen. brygady Jan Górecki, przyjął kilkudziesięciu młodych powstańców i wręczył im pierwsze stypendia. W czasie tej uroczystości młodociani żołnierze opowiedali swym starszym kolegom o swych przeżyciach, o swej pracy i dziękowali gorąco Wojsku Polskiemu za okazaną im pomoc. (W)

## Kształćmy się na Kursie Korespondencyjnym umożliwiającym studia gimnazjalne

Aby umożliwić kształcenie się naszemu aktywnemu przebywającemu często w terenie, młodzieży pracującej i tym, którzy mieszkają w odległych wioskach — Prezydium ZG. ZWM. postanowiło zorganizować kurs o programie Gimnazjum Ogólnokształcącego — systemem korespondencyjnym.

W maju 1947 r. rozpoczęliśmy naukę. Z całej Polski napływały podania o przyjęcia i pro-

śby o dokładne informacje. Z listów tych mogliśmy się przekonać z jakim entuzjazmem młodzież przyjęła tę nową formę uczenia się, jak często kursy nasze są dla niej jedyną możliwością dalszego kształcenia się. Do chwili obecnej zgłosiło się 600 kandydatów.

W pracy naszej napotkaliśmy na duże trudności, jak brak podręczników i innych pomocy naukowych, brak kontaktu z nauczycielstwem. Aby przynajmniej te przeszkody pokonać, zakupiliśmy większą ilość książek i wysyłamy kolegom za zaliczeniem pocztowym (wplaca się należność przy odbiorze paczki). Dla tych, którzy sobie książek kupić nie mogą, założyliśmy wyjątkowo podręczniki.

Obecnie mamy już skrypty wydane drukami, w estetycznych zeszytach, z uwzględnionymi wieloma poprawkami. W tej chwili wprowadzamy do naszego dotychczasowego systemu nowe ulepszenie, celem udzielenia najskuteczniejszej

pomocy naszym uczniom.

Współ z kierownictwem Gimnazjum Korespondencyjnego „Wici” przystępujemy do zorganizowania w wielu miastach powiatowych (zależnie od ilości uczniów), Ośrodków Dydaktycznych w gimnazjach.

Gimnazjum to co miesiąc w niedzielę przed południem udziela porad indywidualnych ze wszystkich przedmiotów, a po południu tegoż dnia odbędą się wspólne konferencje i wykłady dla uczniów, należących do ośrodków. W szkole tej będzie także dostępna biblioteczka.

A więc uczniowie Gimnazjalnego Kursu Korespondencyjnego ZWM i „Wici” zawiadomieni przez dyrektora co czwartą niedzielę przyjeżdżają do miasta powiatowego — do wyznaczonego tam gimnazjum, zasięgają porad, otrzymują wyjaśnienia i wskazówki, pożyczają książki i uzupełniają swoje braki. Długie zimowe wieczory sprzyjają szczególnie pracy samokształceniowej i nauce. Ożywiła się więc korespondencja, nadchodzą coraz liczniej zamówienia na podręczniki; uczestnicy nadsyłają regularnie prace miesięczne do poprawienia.

Ciężkie warunki zmusiły wielu uczestników kursu do pracy zarobkowej i tym samym do przerwania nauki. Połączenie pracy z uczęszczaniem do normalnej szkoły jest dość trudne. Kursy nasze mają więc tym większe znaczenie. Dorywczo zdobywaną wiedzę i wiadomości pomogą one ugruntować i poszerzyć do odpowiednich dziedzin. Nowe zainteresowania pozwolą wielu skierować swą pracę na lepszą drogę.

Koleżdy pracujący w terenie, winni popularyzować wśród młodzieży pracującej ten system nauki, organizować kółka samokształceniowe, tworzyć zespoły, gdyż wspólnie jest łatwiej się uczyć.

Maria Drownowska.

**Trybuna**  
wolności  
ORGAN K.C. P.P.R.  
TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

Czutelnicę piszą

## Jaka powinna być „Trybuna Młodych”

Pragnę dorzucić poniższe uwagi do dyskusji na temat „Jaka powinna być „Trybuna Młodych”?

Moim zdaniem, dążenia nasze winny iść w kierunku:

1. **Zwiększenia objętości „Trybuny”,** bo przy najlepszych nawet zamiarach jedna strona na tydzień stanowi zbyt ograniczenie naszych możliwości, jest stanowczo niewystarczająca dla spełnienia zadań pisma.

2. **Urozmaicenie treści,** którą podać należy jak najwięcej; w ten sposób zaoszczędziłoby się dużo miejsca, zwłaszcza gdyby poprzedni punkt z przyczyn technicznych nie mógł być zrealizowany. Czasem potrzebny jest i dłuższy artykuł; ale wiele z podanych przez „Trybunę” wiadomości mogłoby być ujęte w bardziej zwięzłej formie.

3. **Rozszerzenie zakresu omawianych spraw.** W organie naszym winny być omawiane wszelkie sprawy interesujące młodzież miasta i województwa, oraz powinni zabierać głos przedstawiciele różnych organizacji młodzieżowych, a także koledzy niezrzeszeni.

Życzę Wam owocnej pracy

Krzysztof Mazur.

OD REDAKCJI:

Zgadając się w zupełności z wywodami kol. Mazura, musimy jednakże od razu powie-

dzieć, że, niestety, pismo nasze nie może ukazywać się w zwiększonej objętości — odczuwamy bowiem brak papieru. Wzdychamy, martwimy się, ale nic na to nie możemy poradzić...

## Na półce z książkami

W bieżącym roku obchodzimy dwa wielkie stulecia. Jednym z nich jest setna rocznica pierwszego wydania „Manifestu Komunistycznego” Marksa i Engelsa. Obowiązkiem każdego z nas jest dokładne poznanie się z tym pierwszym, bojowym programem, pierwszej, międzynarodowej organizacji robotniczej.

W jaki sposób powstał „Manifest Komunistyczny”? Odpowiedź znajdziemy w krótkim wstępie do niego:

„Widmo krąży po Europie — widmo komunizmu. Wszystkie potęgi starej Europy połączyły się dla świętej nagonki przeciw temu widmu, papież i car, Metternich i Guizot, francuscy radykałowie i niemieccy policjanci”.

„Komunizm jest już przez wszystkie potęgi europejskie uznany za potęgę. Czas

już wreszcie, aby komuniści wyłożyli otwarcie wobec całego świata swój system poglądów, swoje cele, swoje dążenia i bajce o widmie komunizmu przeciwstawił manifest samej partii”.

„Manifest Komunistyczny” został napisany przez Marksa i Engelsa na polecenie Związku Komunistów, pierwszej, międzynarodowej organizacji robotniczej.

W oparciu o socjalizm naukowy Marksa i Engelsa rozpatrują stosunek dwu przeciwstawnych klas: burżuazji i proletariatu; omawiają stosunek komunistów do proletariatu i wreszcie zajmują się zagadnieniem literatury socjalistycznej.

Kiedy po stu latach sięgamy do „Manifestu Komunistycznego”, uderza nas jego aktualizm. Najlepszym komentarzem do niego jest historyczna rzeczywistość.

Dr. Juliusz Wilaume

Docent Uniwersytetu Łódzkiego

# POWSTANIE 1846 ROKU

Podczas gdy dla narodów Europy rok 1848 stał się momentem „Wiosny Ludów”, Polacy już na dwa lata wcześniej zerwali się do walki o niepodległość. Kilkudniowe polskie „przedwiośnie” 1846 roku, jakby w błyskawicznym skrócie miało dać przegląd blasków i cieni przyszłego, ogólnego zrywu ludów, nad wszystko zaś miało zapłodnić myśl postępową nieprzemijającymi wartościami ideologicznymi. Z tego względu rewolucja krakowska zasługuje na bliższe poznanie.

**P**rojekty powszechnego powstania krajowego zrodziły się na wychodźstwie, przede wszystkim wśród członków Towarzystwa Demokratycznego Polskiego, które w słynnym manifestie grudniowym tysiąc osiemset trzydziestego szóstego roku uznało jako swe główne zadanie: „usamowolnienie ludu, oddanie wydartej mu ziemi na własność, wrócenie praw, powołanie do używania korzyści niepodległego bytu wszystkich bez różnicy wyznań i rodów”, w przekonaniu, „że wielki, dwudziestomilionowy naród koalicję całej Europy zburzył i zniszczył jest w stanie”. Stawiając na pierwszym miejscu hasło: „Wszystko dla ludu, przez lud”, Towarzystwo Demokratyczne przez swoich wysłanników, czyli emisariuszy, oddziaływało na kraj. Z kolei wszakże pozostając pod wpływem ich informacji o gotowości zbrojnej narodu, zgodziło się na przyspieszenie terminu powstania.

**N** EDWARD DEMBOWSKI  
a wypadkach ówczesnych silnie zaważył miała działalność zarówno episkopowa, jak i ideologiczna jednego z głównych inicjatorów rewolucji 1846 r., Edwarda Dembowskiego. Pochodzący z rodziny arystokratycznej, ten młodzieniec nadzwyczaj wątej postaci, odznaczał się przeciw wielką wytrwałością fizyczną i niezwykłą przedsiębiorczością ducha. Gwałtowny i wymowny, potrafił nadać żywe tempo przygotowaniu episkopowemu. Jego poglądy polityczne i społeczne wybiegały daleko poza normę przeciętności. Gorący wielbiciel filozofa Hegla, szukał w filozofii naukowego uzasadnienia swych poglądów. Już w 1843 roku na łamach *Tygodnika Literackiego* ogłosił swoje „credo” polityczne: *wiarę w lud, potępienie przeszłości szlacheckiej, powrót do republikańskiemu prawnemu, z szczególnym naciskiem podkreślając ową słowiańskość*. Utożsamiając lud z ludzkością, Dembowski wierzył w zbieżność interesów wszystkich ludów, głosił obowiązek poświęcenia i czynu dla urzeczywistnienia głównego celu istnienia ludu — wolności. Według słów jego: „Wolność tam być tylko może, gdzie nie ma własności”. Pod wpływem socjalizmu utopijnego (Saint Simon, Fourier, Proudhon) a zarazem dialektycznej metody Hegla wyrażał wiarę w rozwój ludzkości, zmierzającej do zorganizowania życia zbiorowego na podstawie organizacji pracy. Za najbardziej odpowiednią formę życia zbiorowego uważał ustroj komunistyczny. W ten sposób Dembowski zbliżył się najbardziej do poglądów twórcy socjalizmu naukowego, Karola Marksa.

## SPISEK AUSTRII

**W** związku z wykryciem przygotowań do powstania, planowanego na 1844 r., Dembowski musiał uchodzić z Warszawy. Jesienią 1843 r. w Poznaniu wszedł do Komitetu Centralnego Towarzystwa Demokratycznego, co umożliwiło mu przynaglenie powstania. Za szerzenie idei komunistycznych, po roku pobytu wydalony z Poznania, przetrzącił swą działalność episkopową na teren Przemyskiej i Galicji.

**W**edług planu opracowanego przez gen. Ludwika Mierosławskiego, wybuch miał nastąpić równocześnie w wszystkich trzech zaborach. Jednakże aresztowanie w Poznaniu przez władze pruskie przewidzianego na naczelnego wodza Mierosławskiego wraz z pomocnikiem, obróciło w niwecz wszystkie pla-

## „GDYNIA“

W poniedziałek dnia 1 marca po raz pierwszy w Łodzi PREMIERA

PROGRAM AKTUALNOŚCI

KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH

Nr 1

ny. Wysłannicy Centralizacji T.D.P. w Krakowie odwołali powstanie. Nie wszędzie dowiedziano się o tym na czas.

**Z** RZĄD POWSTAŃCZY W WIELICZCE  
resztą Dembowski był zdecydowany mimo wszystko rozpocząć akcję. Naprzód w środowisku robotników kopalni soli w Wieliczce ogłosił rewolucję i zorganizował rząd powstańczy (24.II.1846). Po raz pierwszy w dziejach świata zapołał wtedy nad rzeszami robotniczymi czerwony sztandar — jako symbol walczącego o swe prawa świata pracy.

**Z** Wieliczki Dembowski podążył do Krakowa, gdzie w charakterze sekretarza stał się głównym doradcą głowy Tymczasowego Rządu Narodowego, dyktatora Tyssowskiego. Dla szerzenia ulubionych haseł radykalizmu społecznego Dembowski natychmiast utworzył Klub Rewolucyjny. Dwojąc się i trojąc, już w nocy z 24 na 25 lutego nie dopuścił do przewrotu reakcyjnego, który ster powstania oddał profesorowi Wiszniewskiemu. Z własną energią Dembowski wyrzucił nowego dyktatora z sali obrad rządu i skłonił profesora Tyssowskiego do ponownego ujęcia władzy. Wiszniewski zbiegł za granicę pruską z obawy przed ustanowionym w Krakowie Trybunałem Rewolucyjnym.

Choć Dembowski z przekonaniem był komunistą, jednak lojalnie solidaryzował się z pro-

gramem społecznym wyznaczonym przez Towarzystwo Demokratyczne Polskie, które głosiło uwłaszczenie chłopów i zniesienie pańszczyzny, Dembowskiemu przypisuje się również autorstwo manifestu krakowskiego, znoszącego przywileje stanowe, nadającego ziemię pracującym na niej chłopom, wzywającego ich do udziału w powstaniu, a zarazem wyznaczającego surowe kary na tych, którzy by w przyszłości żądali od chłopów pańszczyzny.

**N** EMISARIUSZ SPRAWY  
ie podpisał jednak Dembowski odezwy, zapowiadającej chłopom kary za udział w (zw. rebelii) chłopskiej. Na wiadomość o rozbiciu pod Gdowem oddziału powstańczego przez wojska austriackie, Dembowski postanowił pod osłoną procesji ruszyć do wiosek okolicznych dla tym łatwiejszego oddziaływania na chłopów. Idąc na czele procesji w chłopskiej sukmanie, na Podgórzu natknął się na powracającego do Krakowa trzytysięczny oddział Austriaków, który dwa dni temu trwóźnie opuścił Wawel.

## ŚMIERĆ DEMBOWSKIEGO

**W** czasie walki na rynku podgórskim Dembowski jako jeden z pierwszych dostał się do niewoli, gdy zaś chciał z niej uciec, został przestrelony, a następnie dobitnie raniony. Nie rozpoznany, spoczął w wspólnej mogile wraz z kilkudziesięciu pomordowanymi bezbronnymi starcami, kobietami i dziećmi. Ponieważ na głowę jego nałożona była wysoka nagroda, władze austriackie długo nakazywały rozkopywanie masowych mogił, chcąc się upewnić, czy nieuchwytny dotąd emisariusz rzeczywiście zginął.

**Z**awiodła również próba powstania w Królestwie Polskim. Po nieudanym napadzie na Siedlce zawiązał na szubienicy Pantoleon Potocki z towarzyszymi. We Lwowie zginął na Górze Stracenia partyzant Teofil Wiśniewski i rewolucjonista Józef Kapuściński. Wnet załudniły się polskimi powstańcami więzienia pruskie, austriackie i carska Syberia.

**P**OLSKA — OGNISKO DEMOKRACJI  
dawało się, że na marne poszły ofiary narodu polskiego w 1846 r. Jednakże w kołach postępowych Europy, do których należała przyszłość, utrwalilo się głębokie przekonanie, że podstawowym warunkiem powodzenia światowej rewolucji społecznej jest odzyskanie niepodległości przez Polskę. M. in. wyraził to w słowach pełnych umiaru, a zarazem tak charakterystycznych dzięki wyjątkowo trafnemu ujęciu sytuacji, Karol Marx, gdy pisał:

*Polska dzięki stosunkom społecznym stała się rewolucyjną częścią Rosji, Austrii i Prus. Opozycja jej przeciwko najeźdźcom była jednocześnie opozycją przeciwko wysokiej arystokracji w samej Polsce. Nawet szlachta, stojąca na gruncie feudalnym, z bezprzykładnym poświęceniem przylączyła się do rewolucji agrarnej. Polska była już ogniskiem demokracji europejskiej, kiedy Niemcy błąkali się jeszcze omackiem po manowach najpiętszej ideologii konstytucjonalistycznej i najgórnoletniejszej ideologii filozoficznej. Na tym a nie na świetlanym rozwoju dawno pogrzebanego rycerstwa, polega gwarancja, polega nieunikniona konieczność odbudowania Polski”.*

## Charakterystyczny spór czyli echa średniowiecza

### Materiałne apetyty duchowych posłanników

Rząd czechosłowacki, realizując ustawę o t. zw. „dodatkowej reformie rolnej”, postanowił w jej ramach rozparcelować również pomiędzy chłopów majątki ziemskie, należące do władz kościelnych. Są to przeważnie olbrzymie latyfundijskie, o powierzchni wielu tysięcy hektarów. Tak np. dobra kapituły ostrzyhomskiej liczą 17.500 ha (!), dobra arcybiskupstwa w Ostrzyhomiu — 10 tys. ha. Uwzględniając potrzeby administracji kościelnej, rząd czechosłowacki zdecydował się pozostawić w jej posiadaniu obszary o powierzchni po 250 ha (15 włók), wydzielone z parcelowanych majątków.

Mimo to jednak, zamierzona parcelacja dóbr kościelnych wywołała gwałtowne sprzeciwy ze strony czechosłowackich dostojników Kościoła. Zwołany w tej sprawie nadzwyczajny zjazd biskupów pod przewodnictwem delegata papieskiego powziął bardzo ostre uchwały protestacyjne i wydał odezwę, która głosi, że w razie przeprowadzenia parcelacji majątków kościelnych „przekleństwo padnie” na Czechosłowację, „historia bowiem wykazuje niezłomnie, iż odbieranie Kościołowi jego majątków ściąga zawsze na naród ciężkie kary fizyczne i duchowe”.

Gwałtowność wystąpień hierarchii czechosłowackiej w tej sprawie jest dla nas dziwna i niezrozumiała. Można ją było zrozumieć, gdyby biskupi czechosłowaccy walczyli o zachowanie i pomnożenie dóbr duchowych, których — z natury rzeczy — są reprezentantami i strażnikami. Ale tu chodzi przecież o dobra ziemskie (w podwójnym tego słowa znaczeniu), a więc i rzeczy — według nauki Kościoła — znikome, przejściowe, nieistotne, o „marności nad marnością”, które zasługują jedynie na pogardę i lekceważenie. Ani w księgach kanonicznych, ani w pismach ojców Kościoła, ani tym bardziej w Ewangeliach nie znajdujemy żadnej zachęty do gromadzenia dóbr materialnych, do upierania się przy ich

posiadaniu. Więc skądże ta zapalczywość biskupów czechosłowackich w obronie kościelnych latyfundiów, będących przeżytkiem tych czasów, kiedy to Kościół chciał być i był potęgą, równą potędze władców świeckich?

Biskupi czechosłowaccy grożą narodowi „karami fizycznymi i duchowymi”, jeśli parcelacja majątków kościelnych zostanie przeprowadzona — i powołują się przy tym na rzekome nauki historii. Z obiektywnego punktu widzenia należy zauważyć, że ani sekularyzacja dóbr kościelnych w Niemczech po Reformacji, ani połączenia z kasatą Zakonu Jezuitów konfiskata ich mienia, ani też przejęcie na własność państwa mająt-

ków Kościoła po Rewolucji Francuskiej — nie spowodowały żadnych klęsk w krajach, które tych aktów dokonały, nie sprowadziły na głowy mieszkańców kar fizycznych i duchowych i nie zmieniły w ogóle biegu wydarzeń dziejowych.

Charakterystyczny spór pomiędzy hierarchią kościelną a rządem czechosłowackim na podłożu czysto materialnym obserwowany jest z wielkim zainteresowaniem nie tylko w Czechosłowacji, lecz i we wszystkich krajach, gdzie duchowieństwo — wbrew swemu naturalnemu powołaniu — zdradza nadmierne zainteresowania w dziedzinie spraw tak wyraźnie ziemskich, jak finanse, dochody i polityka.

B. D.

## Pouczające zestawienie

### Historia polskiej zapalki

Za wskaźnik kultury i dobrobytu poszczególnych społeczeństw uchodzi powszechnie spożyte mydło. Niektórzy uczeni wolą brać za podstawę zużycie kwasu siarkowego lub innych artykułów.

Wskaźnikiem doskonałe ilustrującym sytuację gospodarczą oraz rozwój kultury może być jednak również konsumpcja zapalek.

W opiewanych przez różnych reakcjonistów oraz pachołków obszarniczych i fabrykanckich latach „dobrobytu sanacyjnego”, gdy bułka rzekomo kosztowała tyle groszy, a masło tyle, zużyliśmy na głowę mieszkańca rocznie aż... 11 pudełek zapalek, znajdując się pod tym względem obok Albanii na ostatnim miejscu w Europie.

W wielu dzielnicach naszego kraju postu-giwała się ludność krześniem, a na wsi prawie wszędzie panował przysłowiowy już „polski zwyczaj” dzielenia zapalek na cztery części.

Nie był przypadkiem fakt, że lwia część Polaków w dziedzinie zużycia zapalek znajdowała się na poziomie kulisa chińskiego czy tubyłca z Nigerii. Poważny odłam narodu, a przede wszystkim olbrzymia część rolników znajdowała się w tak wielkiej nędzy, że tylko

najbardziej rygorystyczna oszczędność na od-cinku zużycia takich towarów, jak sól i zapalki, pozwalała im na zachowanie jakiej takiej „równowagi” budżetu domowego.

Nie trzeba również zapominać, że rządy sanacyjne sprzedawały Polskę nie tylko hurtowo, ale i detalicznie. Za kilka milionów dolarów wydzierżawiono więc aferzyście szwedzkiemu, Iwarowi Kreugerowi, Polski Monopol Zapalczy. Kreuger, nie licząc się absolutnie ani z kosztami produkcji, ani z możliwościami płatniczymi szerokiego mas, a kierując się wyłącznie swoim „widzi mi się”, wywindował ceny zapalek na niesłychanie wysoki poziom, czerpiąc z Polski w sposób bezwstydy lichwiarskie i kolonialne zyski.

Wprawdzie w którymś tam roku Kreuger zaplątany w ciemne interesy „uregulował” swe rachunki, popełniając samobójstwo, ale twór jego — Koncern Kreugera, żył nadal i prosperował w ciągu długich jeszcze lat.

Obecnie wiele się zmieniło. Po oszuści Kreugerze i jego koncernie nie pozostało w kraju naszym nic poza niesławnymi wspomnieniami. Ceny zapalek utrzymują się na poziomie gospodarczo uzasadnionym, a młodzież nasza często nawet wierzyć nie chce gdy się dowiaduje, że jeszcze kilka lat temu chłop polski żył jak jaskiniowiec, krzesząc ogień z kamienia czy dzieląc zapalkę na części.

Z roku na rok rośnie zużycie zapalek. Już w roku 1946 wypadło 28 i pół pudełka na jednego obywatela.

W roku 1947 wzrosło spożycie do 35,8 pudełek. Produkcja w roku 1947 wyniosła 170.000 skrzyń po 5.000 pudełek. Plan na rok 1948 przewiduje wytworzenie 190.000 skrzyń. Oznacza to, że w roku bieżącym konsumować będziemy blisko 4 razy więcej zapalek, niż przed wojną.

Idziemy ku lepszemu.

Historia niepozornej zapalki jest nader pouczająca. Oświeła ona jaskrawym blaskiem przemiany, które zaszły w ciągu ostatniego trzylecia w demokratycznej Polsce Ludowej.

## Wrażenia teatralne

### „Omyłka” w Teatrze Powszechnym

Najmniej wdzięcznym rodzajem sztuki dramatycznej jest tzw. przeróbka sceniczna wartościowego dzieła literackiego. Słynny komediopisarz i teatrolog rosyjski, Mikołaj Jewreinow, uczynił kiedyś dowcipne porównanie „dramatyzować dzieło literackie — to znaczy przerabiać garnitur, uszyć z dobrego materiału i przez pierwszorzędnego mistrza sztuki krawieckiej. Tragedia polega na tym, że za zwykłą przeróbkę tę przeprowadza bardziej skromny krawiec, a czasem po prostu szwaczka domowa. W rezultacie — przerobiony w ten sposób garnitur tylko luźnymi fragmentami przypomina swój pierwszy pierwowzór. Z przodu dobrze, ale zmaszczył na plecach... jeden rękaw za długi, a drugi za krótki... Sekret polega na tym, że taką przeróbkę powinien robić mistrz tej samej miary, co ten, który stworzył samo dzieło”.

Te słuszne słowa mimo woli przychodzą na myśl, gdy oglądamy „Omyłkę” Prusa na scenie Teatru Powszechnego. W scenicznej przeróbce psychologicznie i społecznie ciekawej noweli Prusa, przypominającej raczej szkic powieściowy, uderza przede wszystkim brak zasadniczego elementu dramatycznego: Nie ma tu zwieżej, dynamicznej akcji, właściwego nerwu scenicznego, który jest podstawą każdego widowiska teatralnego. Chodzi nie tylko o samą akcję, lecz przede wszystkim o psychologiczne napięcie i dynamikę wyrazu scenicznego. Literacko piękny język Prusa, szlachetność i trafność jego myśli nie wystarczają do stworzenia tego, co nazywamy utworem scenicznym. Język teatru jest inny i inne ma prawa oraz wymagania. Przedstawienie w Teatrze Powszechnym pod wieloma względami przypomina wybitnie ilustracje, które widzi-

my w starych tygodnikach sprzed 60—70 laty. Szlachetne i czasem ciekawe w treści, ale prymitywne, blade nie przekonywujące co do formy. Nie jest to bynajmniej wina Prusa, raczej jest to „omyłka” inscenizatorów „Omyłki”. Brak nerwu scenicznego trudno zastąpić zewnętrzną barwnością widowiska. Ujaskrawienie tej barwności w kierunku groteski staje się sprzeczne ze stylową formą i satyryczno-społeczną treścią twórczości Prusa.

Inszenizacja sceniczna „Omyłki” poszła w kierunku realizmu, usiłując zarazem wydobyc maksimum nastrojowości w niektórych momentach. Operowanie poszczególnymi fragmentami było nierzadko sprzeczne z zasadniczą intencją całości. Do tych momentów należy ściemnianie światła w niektórych scenach. Jest to chwył raczej impresjonistyczny. Wnętrze dekoracyjne — ładne i stylowe. Na marginesie mała uwaga: zapalek w pudełkach w tych czasach nie używano.

Aktorsko „Omyłka” była zagrana starannie. Na wyróżnienie zasługują: Pagowski (burmistrz), K. Dejmek (kasjer), J. Piłarski (Do-brzański) i Danuta Mancewicz. Pow.

# Co może zdziałać człowiek dobrej woli w Związkach Zawodowych

Peperowiec towarzysz Ambroziak — majster z PZPB Nr 2

Oddział I PZPB Nr 2 d. f. „Gutman”, od sierpnia zeszłego roku został przyłączony do Zakładów. Fabryka zatrudnia 587 robotników i do czasu komasacji była całkowicie samowystarczalna, posiada bowiem tkalnię, przedziałnię, farbarnię i wykończalnię. W przeciągu pierwszych kilku miesięcy po komasacji produkcja spadała, do czego przyczynił się złą praca majster zgrzeblarski, ob. Urbański.

Maszyny zgrzeblarskie zaniedbane, opuszczone, powodowały ciągle postój, pociągając za sobą wadliwy stan innych działów — przedziałni i tkalni, które nie wykonywały planu. Zarobki robotników, rzecz prosta, spadły także. Należy się tylko dziwić, że podobny stan trwał tyle miesięcy. Dopiero sami robotnicy położyli kres tym stosunkom. Podnieśli wielki alarm i tak długo domagali się usunięcia majstra-pijaka i szkodnika, aż on sam uciekł z fabryki.

Na jego miejsce przyszedł nowy majster — członek PPR, tow. Ambroziak, który w przeciągu kilku tygodni pokazał co potrafi zdziałać jeden człowiek dobrej woli. Małe zakłady przeżyły prawdziwą rewolucję. Majster pracował po 12 godzin dziennie a jak trzeba było — to i w niedzielę. Załoga wciąż jeszcze nie może ochłonąć z oburzenia na dawnego majstra, a nie szczędzi wyrazów podziwu i uznania dla jego następcy.



Bronisław Ambroziak

— Maszyny były zupełnie rozkręcone, zaniedbane. Mój poprzednik — mówi — tłumaczył robotnikom, że to z powodu braku różnych części technicznych. Nie podobnego! Wszystko było, ale porozrzucane po kłach. Obecnie przedziałnia, po gruntownym remoncie maszyn, wykonała już w styczniu plan — nawet go przekroczyła (w poprzednich miesiącach plan wykonano w 60—70 procentach). Plan zaś bieżącego miesiąca został wykonany już 25 bm. Ale na tym jeszcze nie koniec. Gwarantuję, że jeszcze w 50 proc. poprawimy maszyny — wówczas się przekonamy.

Tow. Bronisław Ambroziak sam jeszcze nie przestaje się dziwić, że jego poprzednik — majster mógł maszyny doprowadzić do tak katastrofalnego stanu.

— Maszyny były zupełnie rozkręcone, zaniedbane. Mój poprzednik — mówi — tłumaczył robotnikom, że to z powodu braku różnych części technicznych. Nie podobnego! Wszystko było, ale porozrzucane po kłach. Obecnie przedziałnia, po gruntownym remoncie maszyn, wykonała już w styczniu plan — nawet go przekroczyła (w poprzednich miesiącach plan wykonano w 60—70 procentach). Plan zaś bieżącego miesiąca został wykonany już 25 bm. Ale na tym jeszcze nie koniec. Gwarantuję, że jeszcze w 50 proc. poprawimy maszyny — wówczas się przekonamy.



Janina Papierkowa

tychmiast reagować i

nie dopuścić do takiego zaniedbania. Co robiła w tej sprawie Rada Zakładowa? Majster Urbański był ciągle pijany, nie przychodził do pracy. Nikt z Rady Zakładowej na to nie reagował. To było ich obowiązkiem, zwłaszcza przewodniczącego Rady, gdyż ten stan rzeczy był przede wszystkim krzywdą dla robotników, którzy zarabiali bez porównania mniej, aniżeli obecnie.



Bolesław Kruszewski

Z Radą Zakładową to znów osobna historia. Faktycznie od wielu miesięcy robotnicy są bez przedstawicielstwa. Nie można bowiem, uważać za Radę Zakładową grupę — która od lipca ub. roku (!) nie zebrała się ani razu. Robotnicy chodzili tu i tam i samorzutnie załatwiali najkonieczniejsze sprawy dla załogi. Takimi są, tkaczy — tow. tow. Kruszewski, Papierkowa, urzędniczka tow. Styczyńska, tow. tow. Lelik, Wietrzyk i wielu innych.

Nauczeni doświadczeniem robotnicy, poważnie się zastanawiają nad tym, by obecnie do Rady weszli tylko ci, którzy przez cały rok wykazywali, że interesy fabryki i pracujących są im bliskie, tak, jak ich własne.

Może robotnicy nie mylą się. Cała załoga za naszym pośrednictwem apeluje do kierowników i załogi Centrali o zbadanie przyczyn tego stanu rzeczy. Majster, Bronisław Ambroziak, wykazał praktycznie, że wszystkie braki można usunąć, gdy istnieje dobra wola.

Jeszcze kilka słów o komasacji.

Między d. f. „Gutman”, a Centralą PZPB Nr 2, do której fabryka ta została przyłączona, istnieje jakby „zełazna kurylna”. Nie chcemy sami przysądzać tej sprawy. Jednakże ze wszystkich wysuniętych załóg pod adresem Centrali, jak brak dostatecznej ilości przędzy, zły gatunek itd., pozwolimy sobie tylko na jedną uwagę, dotyczącą złego wątku. Wszyscy robotnicy twierdzą, że obecnie (po objęciu pracy przez tow. Ambroziaka) wątek z Centrali jest bez porównania gorszy, aniżeli ich własny. Twierdzą tak zarówno majstrowie, jak i robotnicy. Po swym gorzkim doświadczeniu robotnicy słusznie wskazują, że tam, w Centrali, coś nie jest w porządku. „Surowiec mają ten sam, a wątek gorszy — tam też widocznie „knoci” jakiś majster.



Stanisława Styczyńska

Może robotnicy nie mylą się. Cała załoga za naszym pośrednictwem apeluje do kierowników i załogi Centrali o zbadanie przyczyn tego stanu rzeczy. Majster, Bronisław Ambroziak, wykazał praktycznie, że wszystkie braki można usunąć, gdy istnieje dobra wola.

B. Beatus.

ZJAZD

W dniu 29 lutego br. o godzinie 10,00 rano odbędzie się Wojewódzki Zjazd Delegatów i Zarządów Kół Zw. Zaw. Prac. Cywiln. Adm. Wojsk. Oddział w Łodzi, w sali Odprawy Ofic. Szk. Pol. Wych. przy ul. 11 Listopada 81-83.

Na porządku dziennym wybór delegatów na II-gi Krajowy Zjazd w Warszawie oraz sprawy organizacyjne.

Udział w obradach wezmą przedstawiciele OKZZ i Wojska Polskiego.

Obecność zainteresowanych obowiązkowa.

## Co usłyszymy przez radio

12,04 Wiadomości połudn.; 12,08 Przegląd prasy stołecznej; 12,13 „Z mikrofonem po kraju”; 12,25 Muzyka; 12,50 (Ł) „Radio w szkołach Łęczyskich”; 13,00 Audycja rozrywkowa; 14,00 Muzyka kameralna; 14,30 (Ł) Bajka „O Krasnoludce Eleonorze”; 14,45 (Ł) Pieśni; 15,05 (Ł) Rozmaitości; 15,30 Słuchowski dla dzieci; 16,00 Dziennik; 16,25 Audycja Komisji Opieki nad Zabytkami Przeszłości; 16,35 Pogadanka sportowa; 16,45 „Przy sobocie po robocie”; 18,00 Lekcja języka rosyjskiego; 18,15 Fragmenty operowe; 18,45 „Szalona”; 19,00 „Melodie świata”; 19,25 „Na swojską nutę”; 20,00 Dziennik; 20,45 Wieczór literacki; 21,00 Koncert Krakowskiej Orkiestry PR; 21,35 „Zapomniany Verdi”; 21,55 „Z naszej radiofonii”; 22,00 (Ł) Koncert życzliwych (cz. I); 22,13 (Ł) Omówienie programu lokalnego na jutro; 22,15 Transm. z Nicei! Finał Międzynarodowego Konkursu Muzyki Jazzowej; 24,00 Ostatnie wiadomości; 0,15 (Ł) Koncert życzliwych (cz. II); 0,45 (Ł) Zakończenie audycji i Hymn.

## Rynek mięsny w Łodzi uzdrowiony zbędne ogniwa spekulacyjne zostały usunięte

Troska rządu o uporządkowanie handlu zwierzętami rzeźnymi i mięsem znalazła swe odbicie w zmianach, jakie wprowadzono na tym odcinku obrotów handlowych. Właściwe i równomierne zaopatrzenie rynków miejskich w mięso, tłuszcz i wyroby wędliniarskie zależy nie tylko od podaży materiału rzeźnego, wyprodukowanego przez rolnika, ale i od działania pośrednictwa handlowego.

Doniedawna prawo zaopatrywania się w materiał rzeźny u producenta przysługiwało zarówno kupcom i spółdzielniom bydlęm handlującym, jak i rzeźnikom. Ta ostatnia masa nabywców, b. liczna i żadnymi restrykcjami nie objęta, dezorganizowała rynek w imię własnych doraźnych korzyści, co w fatalny sposób odbijało się na zaopatrzeniu ludności miejskiej i na interesach gospodarczych. Handel zwierzętami rzeźnymi, wędliniarstwo, rzeźnictwo zdobywały sobie uzasadnioną renomę najbardziej lukratywnych gałęzi handlu.

Na wysoką dochodowość tych obrotów nie mało wpływał fakt, że poważna część odnoszonych transakcji wymykała się spod jakiegokolwiek kontroli władz podatkowych.

W chwili obecnej sytuacja na tym odcinku handlu ulega poważnym zmianom, co i w naszym mieście odbija się korzystnie na interesie najszerzszych mas ludności. Prawo zakupu wania zwierząt rzeźnych pozostawione zostało

jedynie uprawnionym do tej działalności handlowej kupcom i spółdzielniom. Rzeźnicy i wędliniarze pozbawieni zostali prawa czynienia zakupów w terenie i jedynie na terenie rzeźni łódzkiej mogą oni zaopatrywać się w dostarczone tu bydło, nierogaciznę i mięso. Wszystkie transakcje dokonywane są przez upoważnionych komisantów.

Ta forma obrotów, usuwająca zbędne ogniwa pośrednictwa wpłynęła na unormowanie podaży i stabilizację cen.

Wobec jawności zawieranych transakcji dostarczanych na rynek produktami przez

rzeźników i wędliniarzy, moment spekulacji został w poważnym stopniu wyeliminowany.

Na odcinku hurtu rolę regulatora cen spełniają zarówno państwowo-społdzielcze przedsiębiorstwa obrotu zwierzętami jak i spółdzielnie.

Udział spółdzielczości w zaopatrzeniu Łodzi w zwierzęta rzeźne jest poważny, obejmuje bowiem 40 procent dokonywanych transakcji.

Kontrola nad całością dokonywanych w rzeźni łódzkiej obrotów spożywa w ręku komisarza rządowego.

## NA WOKANDZIE

W dniu wczorajszym Okręgowy Sąd Karny rozpatrywał sprawę Willi Emila Zukriegela, tłumacza gestapo, który parę miesięcy temu został skazany na 10 lat więzienia.

Sąd Najwyższy wyrok na podstawie kasacji prokuratora uchylił i wczoraj sprawa

## Tłumacz gestapo skazany na karę śmierci

była ponownie poddana rozpatrzeniu. Sądowi przewodniczył sędzia Walewski, oskarżał prokurator Ciesielski, bronił adw. Deczyński.

Zukriegel został skazany na karę śmierci. Przysługuje mu jeszcze prawo odwołania do łaski Prezydenta RP.

## Chleb na kartki

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Apropowizacji — podaje do wiadomości, że na karty żywnościowe z miesiąca marca 1948 r. oraz na karty z tegoż miesiąca z nadrukiem RCA (Rejonowa Centrala Apropowizacyjna) na pierwszą dekadę tegoż miesiąca tj. od dnia 1 marca rb. realizowane będą następujące odcinki na chleb:

Chleb w cenie zł 3— za kg.

KAT. I i KAT. I RCA na odcinki Nr Nr 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7 i 8 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.

KAT. II na odcinki Nr Nr 1, 2, 3, 4, 5 i 6 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.

KAT. III na odcinki Nr Nr 1, 2, 3, 4 i 5 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.

KAT. IR i KAT. IR RCA na odcinki Nr Nr 1, 2, 3, 4, 5 i 6 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.

KAT. II R. na odcinki Nr Nr 1, 2, 3, 4 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.

KAT. IR3, IRD7, IRD12 i KAT. IRD3, IRD7, IRD12 RCA na odcinki Nr Nr 1, 2, 3, 4, 5 i 6 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.

KAT. „C” i KAT. „C” RCA na odcinki Nr Nr 1, 2, 3, 4 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.

Na karty żywnościowe „MK” (Ministerstwo Komunikacji) z miesiąca marca 1948 roku, na pierwszą dekadę realizowane będą następujące odcinki na chleb:

KAT. „MK” pracownicza na odcinki Nr Nr 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7 i 8 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.

KAT. „MK” rodzinna na odcinki Nr Nr 1, 2, 3, 4, 5 i 6 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.

KAT. „MK” IRB3, IRD7, IRD12 na odcinki Nr Nr 1, 2, 3, 4, 5 i 6 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.

KAT. „C” „MK” na odcinki Nr Nr 1, 2, 3, 4 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.

Wyżej wywołane odcinki na chleb muszą być zrealizowane do dnia 15 marca rb. włączając w to i po tym terminie żadne reklamacje nie będą uwzględniane.

## Świeże mleko na kartki

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Apropowizacji — podaje do wiadomości, iż od dnia 1 marca rb. wydawane będzie świeże mleko w ilości 7 litr na karty żywnościowe z miesiąca marca rb. na następujące odcinki:

Kat. IRD-3 — od Nr 32 do Nr 45 włącznie dla zaopatrzenia powszechnego i RCA (Rejonowa Centrala Apropowizacyjna)

Kat. „M” — od Nr 1 do Nr 14 włącznie — dla zaopatrzenia powszechnego i RCA.

Kat. IRD-3 — od Nr 30 do Nr 43 włącznie — na karty Ministerstwa Komunikacji (PKP)

Kat. „M” — od Nr 1 do 14 włącznie — na karty Ministerstwa Komunikacji.

Mleko wydawane będzie po 0,5 litr na każdy odcinek.

## Rejestracja kart na mięso

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Apropowizacji — podaje do wiadomości, iż w czasie od dnia 1 do 6 marca rb. włącznie w sklepach rzeźniczych włączonych do miejskiej sieci rozdzielczej dokonywana będzie rejestracja kart żywnościowych z miesiąca marca rb. na świeże mięso (rabanek).

Rejestracja odbywać się będzie na podstawie III kuponu akty żywnościowych Kat. I. Zgłaszanie się do rejestracji po upływie wyżej wymienionego terminu uwzględniane nie będzie.

Komunikat powyższy nie dotyczy kart RCA (Rejonowej Centrali Apropowizacyjnej).

## WYBLICA zwycięzców

W PZPB w Rudzie Pabianickiej w tkalni najlepsze rezultaty osiągnęły: na 8 krosnach Marta Majer (185 proc.) i Maria Szymańska (173 proc.), na 6 krosnach: Leokadia Franciszkowska (171,2 proc.) i Anna Janiszewska (170,5 proc.). W przedziałni (3 strony) wyróżniły się Helena Piaseczna i Maria Skorupska (po 162 proc.).

W PZPB w Pabianicach tkaczka Sabina Zych uzyskała na 8 krosnach 154 proc., Karol Śniady na 6 krosnach 164,1 proc. a Helena Świątek i Stanisława Bujnowicz na 4 krosnach po 169,8 proc. Helena Kruk (również 4 krosna), osiągnęła 163,6 proc. W przedziałni wyróżniły się: Waleria Nowicka (840 wrzecion — 141,9 proc.) oraz Konstancja Górecka (720 wrzecion — 139,8 proc.).

W PZPB Nr 4 wyróżniła się tkaczka Helena Strzelczyk (16 krosnien automatycznych — 166 proc.). Leokadia Wojdyńska uzyskała na 4 krosnach autom. 170 proc.

W PZPB Nr 1 w tkalni najlepsze rezultaty uzyskały na 6 krosnach: Genowefa Osendowska (171,7 proc.), Anna Ramus (153,9 proc.) i Genowefa Korzeniowska (147 proc.). Zespół Stefana Stolarza (108 proc.) wyprzedził zespół Stolarza Zygmunta (100,9 proc.). W przedziałni wyróżniły się: Bronisława Switoniak (166,7 proc.) i Maria Dubis (165,3 proc.).

W PZPB Nr 5 w przedziałni odznaczyły się: na 4 stronach Maria Błaszkiwicz (184 proc.) i Janina Góralska (155 proc.), na 3

stronach Józefa Barwińska (184 proc.) i Kazimiera Banaś (169 proc.). W tkalni (4 krosna) wysunęły się na czoło: Jadwiga Frączkowska (178,9 proc.) i Józefa Kamińska (178,8 proc.).

W PZPB Nr 6 w tkalni uzyskały najlepsze wyniki na 6 krosnach Kazimiera Wutzke (162,4 proc.) i Janina Szczepaniak (161,8 proc.), na 4 krosnach Maria Rajska (156,7 proc.) i Maria Bartczak (153,2 proc.) Prządka Jadwiga Zaciora (696 wrzecion) osiągnęła 151,8 proc.

W PZPB Nr 7 wyróżniły się tkaczki Waleria Grębowska (4 krosna — 162,3 pr.) i Helena Biłska (również 4 krosna — 160,4 proc.). W przedziałni (3 strony) odznaczyły się Kornelia Nowak (150,8 proc.) i Apolonia Stanisławska (150,5 proc.).

W PZPB Nr 8 tkaczka Helena Lewandowska uzyskała na 6 krosnach 192 proc. a Krystyna Dawidzka na 4 krosnach 166 proc. W przedziałni (4 strony) wyróżniły się: Zofia Jarczewska (168 proc.) i Aniela Janiak (162 proc.).

W PZPB Nr 9 w przedziałni (3 strony) najlepsze rezultaty osiągnęły Krystyna Ludwiczak (160 proc.) i Krystyna Grygielska (150,7 proc.). W tkalni na 6 krosnach odznaczyły się: Władysława Krzemień (166,3 proc.) i Feliksa Pachulska (162,5 proc.).

W PZPB Nr 16 w przedziałni (4 strony) odznaczyły się Kazimiera Kłazyńska (152,5 proc.) Maria Stasiak (148,5 proc.) i Józefa Wasowska 144,5 proc.).

# Kronika Tomaszowa Radiowęzeł tomaszowski pracuje

## w urągających przyzwoitości — warunkach lokalowych

Strasznie biedną jest ta instytucja, lokal, w którym ona się mieści składa się z dwóch pokoiów chronicznie przeciekających sufity i popękanych ścianach. Zimno tam panuje straszliwe,

ale opalać nie można, bo piecie już się wała.

Radiowęzeł stara się w Wydziale Kwaterunkowym o odpowiedni lokal, ale nic z tego nie wychodzi. Dom w któ-

rym radiowęzeł się mieści jest prywatny, właściciel mieszka w Łodzi i wcale się nim nie interesuje uważając jakiegokolwiek inwestycje za zbędne. Radiowęzeł nie stać na nie. Sam tylko remont dachu musiałby kosztować ok. 150 tys. zł., nie mówiąc już o popękanych ścianach i sufitych.

A przecież nawet w pobliżu znalazłby się odpowiedni lokal. Trzeba tylko odrobinię dobrych chęci naszych władz kwaterunkowych.

Węzeł stale się rozrasta i musi mieć odpowiednie warunki do dalszego rozwoju. Obecnie obsługuje on 1550 punktów mieszkaniowych i dwa uliczne. W grudniu np. zgłosiło się 180 nowych abonentów, a w lutym 104. W zapasie jest jeszcze 150 głośników. Budowa nowych linii jest obecnie wstrzymana, gdyż istnieje projekt przebudowy wszystkich radiowęzłów. W tym celu odbywa się obecnie konferencja dyrektorów technicznych okręgowych Polskiego Radia. Niezależnie od tego, gdy jakaś wieść zgodzi się na pokrycie kosztów instalacji t. zw. Zbiorowego Urządzenia Radio wego, Radiowęzeł idzie na rękę. Takich zbiorowych urządzeń istnieje już w okolicach Tomaszowa 18, w tyluż wsiach o przeszło 500 głośnikach. Bieda w tym, że aparatura Radiowęzła wymaga już rozbudowy ze względu na przeciążenie jej. Dyrekcja Okręgowa w Łodzi obiecuje wprawdzie dostarczyć dodatkowe wzmacniacze lecz to jakoś długo trwa.



### Komu winszujemy

Sobota, 28 lutego 1948 r.

Dziś: Romana.

### Ważne telefony:

Straż Pożarna — 51  
Dworzec Kolejowy — 4  
Milicja Obywatelska — 47  
Komitet PPR — 46  
Komitet PPS — 166  
Liga Kobiet — 281  
Pow. Rada Zw. Zawodowych — 44  
Ubezpieczalnia Społeczna — 17 i 121  
Zarząd Miejski ZWM — 52  
Komitet Miejski OM TUR — 69.

ADRES REDAKCJI: Tomaszów, ul. Św. Antoniego 26, tel. 46.

## W sądzie Grodzkim

### — ZA OBRAZĘ

Rybiak Teodor, ul. Spalska 22, obraził funkcjonariusza MO, za co dostał tylko miesiąc aresztu, 3000 zł. opłaty sądowej i zwrot kosztów postępowania.

Karę pozbawienia wolności zawieszono na dwa lata.

\* \* \*

### AMATORZY RYB

Wójcik Eugeniusz, ul. Barlickiego 22, Jaworski Stanisław, ul. Krzywa 10 i Bukowski Mieczysław, ul. Krzywa 10, skradli ze stawów państwowych w San grodzu 19 sztuk ryb. Wyrok brzmiał: po 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 2 lata.

\*\*\*

### KRADZIEŻE

Filipczaka Stanisława, pracownika PZPW 128, za kradzież przędzy wełnianej Sąd skazał na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na dwa lata.

\*

Pracownica tej samej fabryki, Maria Miynarczyk, ul. Pusta 77, została skazana przez Sąd Grodzki na 1 miesiąc aresztu z zawieszeniem wykonania kary na 2 lata.

\* \*

Józef Mierzejewski, zamieszkały przy ul. Krzyżowej 24, skradł przędzę wartości 1000 zł. przedwojennych. Sąd biorąc pod uwagę jego dotychczasową niekaralność wymierzył mu karę pół roku więzienia z zawieszeniem na 3 lata.

## Kredyty dla gospodarstw rolnych na wiosenną akcję siewną

Na cele wiosennej akcji siewnej na Ziemiach Dawnych Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych uruchomiło dla indywidualnych gospodarstw rolnych kredyty krótkoterminowe: na zakup nasion siewnych w wysokości 310.000.000 zł., na zakup nawozów sztucznych — 121.000.000 zł. oraz kredyty średnioterminowe na wykonanie orki — 80.000.000 zł. Łączna suma kredytów wynosi 511 milionów złotych.

W ramach tego kredytu województwa: warszawskie, lubelskie, rzeszowskie, krakowskie, białostockie i pomorskie otrzymały 5.000 ton ziarna siewnego (owies, jęczmień, pszenica) w cenie 5.100 zł. za kwintal pszenicy, 3.500 zł. za kwintal owsa i jęczmienia.

Rozdział kredytów w terenie (pieniężnych poprzez Oddziały Banku Rolnego, zbożowych poprzez placówki terenowe „Społem”) odbywa się z udziałem i pod kontrolą Wojewódzkich i Powiatowych Komisji Siewnych. W skład Komisji wchodzi: przedstawiciele Rad Narodowych, Działów Rolnictwa i R. P., Urzę-

dów Wojewódzkich, Związku Samopomocy Chłopskiej, Państwowego Banku Rolnego oraz innych instytucji według uznania wojewody.

Kredyty średnioterminowe na orkę otrzymają województwa: warszawskie, białostockie, rzeszowskie, lubelskie, krakowskie, kieleckie i gdańskie.

## Poradnie żywieniowe powstają na Śląsku

Na Dolnym Śląsku w celu zapewnienia ludności otrzymania jak najbardziej wartościowego mleka, przy spółdzielniach mleczarskich mają powstać specjalne poradnie żywieniowe.

Poza tym przewidziane są ścisłe kontrole czystości mleka. Na ziemiach województwa śląsko-dąbrowskiego kontro-

la mleczna będzie przeprowadzana w 35 kołach, w woj. wrocławskim w 20 kołach.

Wydaje się, że spółdzielnie mleczarskie w naszym województwie też powinny wprowadzić podobne poradnie żywieniowe.

## Normy przemiału zbóż i wypieku

### ustalone rozporządzeniem Min. Apropowizacji oraz Min. Przemysłu i Handlu

Ostatni numer Dziennika Ustaw przynosi rozporządzenie Min. Apropowizacji oraz Przemysłu i Handlu o przemiale zbóż.

Najniższą dopuszczalną wysokość procentową przemiału rozporządzenie ustala dla żyta — 80 proc., dla pszenicy — 70 proc., dla jęczmienia na mąkę —

70 proc., dla jęczmienia na kaszę — 65 proc. Wydajność przemiału na 100 kg. przemielonego zboża ma wynosić 80 kg. mąki, 17 kg. otrąb., na mąkę 80 proc., 70 kg. mąki i 27 kg. otrąb.; przy przemiale pszenicy na mąkę 70 proc — 70 kg. mąki i 27 kg. otrąb.; przy przemiale jęczmienia na kaszę — 65 kg. kaszy i 32 kg. otrąb.

Rozporządzenie zezwala na wypiek wolnorynkowy chleba żytniego z mąki 97 proc. 90 proc i 80 proc, oraz chleba pszenicznego z mąki o przemiale 97 proc, 80 proc. i 70 proc.

Dotyczy to wypieku różnych kształtów na trzonie lub w formach. Rozporządzenie ustala normy przypieku chleba żytniego i pszenicznego w obrocie reglamentowanym i wolnorynkowym.

Nast. rozporządzenie ustala, że opłaty rolników winny być pobierane wyłącznie w naturze. Opłaty te nie mogą przekraczać w żadnym wypadku 10 procent przemielonego żyta i jęczmienia oraz 8 procent przemielonej pszenicy. Pobrane z tytułu opłat zboże winno być odstąpione Funduszowi Apropowizacyjnemu po cenach wolnorynkowych, notowanych przez giełdę zbożowo-towarową.

## Ogłoszenia drobne

SKRADZIONO dokumenty wystawione na nazwisko: Galas Stanisław, zamieszkały w Tomaszowie Mazowieckim przy Alei Wojska Polskiego 1-3. 33-K

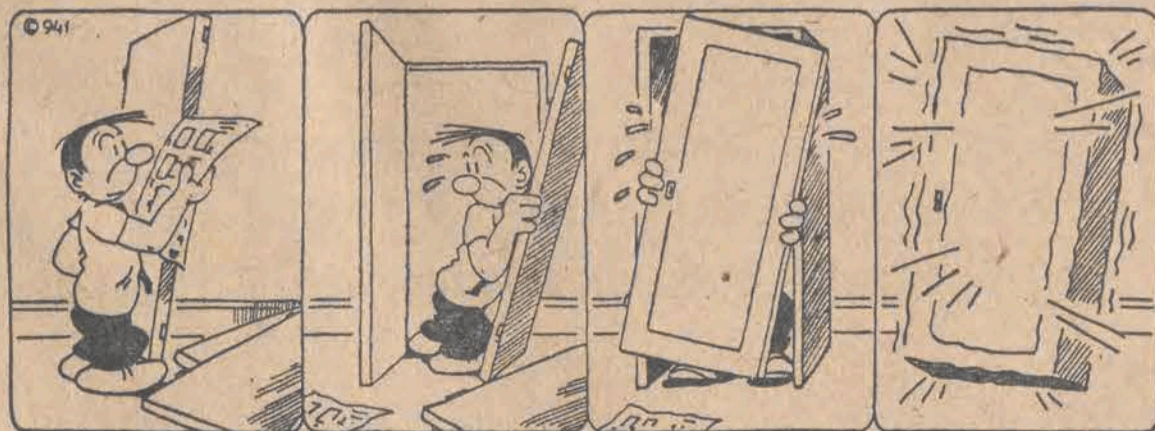
## 100.000 nowych rowerów wyprodukujemy w roku bieżącym

Zjednoczone Zakłady Rowerowe w Bydgoszczy wyprodukują w roku 1948 100.000 rowerów oraz przeprowadzą pełny montaż dodatkowych 12.000. Zakłady wykonają ponadto 86,6 tys. sztuk piast do kół rowerowych i 2,3 tys. ton różnych części.

Zakładom tym podlega 6 fabryk: 4 w Bydgoszczy oraz jedna w Dziedzicach i jedna w Nowej Wsi.

Fabryka „Apollo” w Dziedzicach wytwarza — poza częściami rowerowymi — także części do motocykli, których seryjną produkcję rozpocznie w roku bieżącym.

## Przygody Jasia Wiercinių



Składana szafa.

Idzie!

Jeszcze drzwi!

Oj! zamknąłem się!

D — 018870

Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55, tel 111-50. Konto PKO VII-1505. Zakł. Graf. RSW „Prasa”. Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń. Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Nacz. 216-14. Sekretariat 254-21. Red. nocna 172-31.

Trybuna wolności  
ORGAN K.C. P.P.R.  
TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

## Z życia Partii

**UWAGA, STUDENCI PEPEROWCY POLITECHNIKI ŁÓDZKIEJ!**

W poniedziałek 13 o godz. 20-ej odbędzie się w lokalu dzielnicy Śródmieście przy ul. Piotrkowskiej 53 zebranie koła PPR Studentów Politechniki Łódzkiej.

Obecność obowiązkowa.

**WSPÓLNE ZEBRANIE PPR i PPS KOMITETÓW RUDY PABIANICKIEJ.**

Dziś o g. 17-ej w lokalu PPR przy ul. Sopotkiej 5 odbędzie się wspólne zebranie komitetów oraz aktywów PPR i PPS Rudy Pabianickiej.

**UROCZYSTE ZEBRANIE W 100-LECIE ROCZNICY „MANIFESTU KOMUNISTYCZNEGO”**

W poniedziałek dnia 1 marca o godz. 18-ej w lokalu D. Śródmieście Prawa PPR, ul. Gdańska 75 odbędzie się uroczyste zebranie, poświęcone 100-letniej Rocznicy Manifestu Komunistycznego organizowane przez koła Komitetu Łódzkiego PPR i Wojewódzkiego Komitetu PPS dla swoich członków i wszystkich funkcjonariuszy Dzielnicy PPS i PPR, oraz dla lektorów KŁ PPR i prelegentów WK PPS.

Referat noszący tytuł „100letnia Rocznica Manifestu Komunistycznego” wygłosi tow. dyr. Cichoński.

Po referacie odbędzie się część artystyczna.

**UWAGA, LEKTORZY KOMITETU ŁÓDZKIEGO**

Wszyscy lektorzy Komitetu Łódzkiego obwołani są przybyć w poniedziałek dnia 1 marca br. o godz. 18-ej na Dzielnicy Śródmieście Prawe PPR ul. Gdańska 75 na referat tow. dyr. Cichońskiego nt. „100-letnia Rocznica Manifestu Komunistycznego”, który zostanie wygłoszony na międzypartyjnym zebraniu.

Tym samym odwołuje się zwykle zebranie koła Lektorów w Komitecie Łódzkim. Obecność obowiązkowa.

### KOMUNIKAT

Łódzki Komitet Wydział Propagandy zawiadamia że we wtorek w dniu 2 marca br. o godz. 17-ej w Domu Propagandy przy ul. Piotrkowskiej 262 odbędzie się zebranie wszystkich uczestników Kursu Korespondencyjnego.

### ZEBRANIA KÓŁ PPR

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół w następujących fabrykach i instytucjach:

#### RUDA PABIANICKA:

O godz. 13.30 posiedzenie komitetu fabrycznego remizy ŁWEKD st. Chocianowice. O godz. 14-ej MO.

#### WIDZEW

O godz. 17-ej terenowe koło Sikawa. O godz. 14-ej posiedzenie egz. komitetu fabrycznego PZPB Nr 16.

#### WIMA — PZPB Nr 5.

O godz. 14-ej komitet fabryczny PZPB Nr 16

#### GÓRNA

O godz. 12-ej PZPW Nr 36, f. „Bistram”.

#### FABRYCZNA PZPB Nr 1.

O godz. 18-ej Straż Przemysłowa.

#### PRAWA ŚRÓDMIEJSKA

O godz. 14-ej egz. kom. fabr. Fabryki Nr 39, CZPP, komitet fabryczny f. „Pattberg”. egz. kom. fabr. PZPB Nr 9. O godz. 8-ej rano Komp. Ruchu ulicznego. O godz. 10-ej rano Ośrodek Konf. Nr 2 — komitet fabryczny. O godz. 18-ej dziesięć f. „Eisert i Schweickert”. O godz. 16-ej f. „Imas”. O godz. 13.30 Stolarnia Nr 5. O godz. 12-ej Przybory Tkackie.

#### ŚRÓDMIEŚCIE

O godz. 14-ej Drukarnia MPB, Centr. Zbytu Przem. Papier. O godz. 17-ej Książka Nr 1. Wojew. Zarząd ZWM-u, f. „Hirszt”. O godz. 13-ej Spółdzielnia Inwalidów Wojennych.

#### STAROMIEJSKA

O godz. 14-ej PZPB Nr 2 — Biuro. O godz. 15-ej PSS — koło 6. O godz. 11-ej Pasmateria — Łódź-Pólnoc. O godz. 12-ej f. „Rafała”.

#### BALUTY

O godz. 14-ej garbarnia „Niecała”.

#### ZEBRANIE KOŁA PPR PRZY WYDZIALE OŚWIATY

Dnia 28 lutego br. o godz. 16.30 odbędzie się w świetlicy Koła przy ul. Piotrkowskiej 64, II piętro, Zwyczajne Zebranie Członków Koła. Sprawy bardzo ważne. Obecność obowiązkowa.

#### REFERAT TOW. WERFLA

Wydział Propagandy Komitetu Łódzkiego zawiadamia, że w niedzielę dnia 29 lutego o godz. 19.30 w Centralnej Szkole PPR Al. Kościuszki 65 odbędzie się zebranie, na którym tow. red. Werfel wygłosi referat nt. „Stulecie Wiosny Ludów”.

Na zebranie obowiązani są przybyć lektorzy Komitetu Łódzkiego, prelegenci Dzielnicy oraz aktywiści partyjni.

## Ze sportu

# Bek i Sałyga w „Partyzancie” Kolarze przedłużają karencję



Jerzy Bek

jarz, ale jak się dowiadujemy, klub nie będzie im robił przeszkód.

W Łodzi już się tak utarło, że z wiosną następuje zwykle wędrowka kolarzy z klubu do klubu. W tym roku najsilniejszą sekcją kolarską będzie się mógł pochwalić Partyzant. Po Pietraszewskim Lucjanie, który otrzymał zwolnienie z DKS-u w szeregach Partyzanta mają zaciągnąć się mistrz Polski w kolarstwie torowym — Jerzy Bek i Sałyga.

**GRZELAKA POCIĄGA... „ODZIEŻ”**  
Zeszłoroczny zwycięzca wyścigu dookoła Polski Grzelak również nosi się z zamiarem opuszczenia tramwajarzy. Grzelak zasilł praw dopodobnie sekcję kolarską KS Odzież.

**GRYNKIEWICZ MYŚLI O... WARSZAWIE**  
Grynkiewicz, jak podaje „Przegląd Sportowy” od dłuższego czasu przebywa w Warszawie, gdzie pertraktuje z ZZK. Wszystko to świadczy, że w kolarstwie łódzkim panują nie zdrowe stosunki.

Nie chcemy narazie wnikać w to co jest powodem tej kolarskiej wędrowki ludów, czy winę ponoszą tu sekcje kolarskie, które nie zbyt dbają o swych zawodników, czy też po

prostu kolarze łódzcy stają się coraz bardziej wymagający...

### TO NIE JEST DOBRE



Sałyga

Taki stan rzeczy jest jednak szkodliwy dla kolarstwa łódzkiego. Przekreśla on przede wszystkim planową pracę sekcji kolarskich i niweczy ich dorobek sportowy. Aby podobnemu stanowi rzeczy zapobiec zostanie przedłużona karencja dla kolarzy. Do tej pory kolarze mogli zmieniać barwy klubowe od 1 listopada do 1 marca, obecnie prawdopodobnie już 1 marca kolarze będą musieli siedzieć w swych klubach do 1 listopada 1949 roku, je żeli oczywiście będą chcieli startować.

### Dzisiejsze imprezy sportowe

Kalendarzyk ogłoszony na dzień dzisiejszy przedstawia się następująco:  
**PIŁKA RĘCZNA:** sala YMCA, godz. 16-ta, zawody o mistrzostwo szkół średnich.  
**ZAPASY:** zawody o drużynowe mistrzostwo okręgu: sala przy ul. Stalina 17 godz. 19 Milicyjny Klub Sportowy — Boruta.

## W mistrzowskim składzie przyjeżdża Warta do Łodzi

**POZNAN (obsł. wł.)** — Warta czyni ostatnie przygotowania do zbliżającego się sezonu. Egzamin swój zda już w najbliższą niedzielę w spotkaniu treningowym z ZZK. W następną niedzielę tj. 7 marca Warta wyjeżdża do Łodzi, gdzie spotka się z drużyną Partyzant — kombinowanym zespołem, złożonym z zawodników walczących w czasie okupacji w partyzancie. Jak nas informuje kierownik sekcji mistrza Polski ob. Ślebioda, Warta wystąpi w

identycznym składzie jak w roku ubiegłym. W bramce grać będą Krystowiak i Szulc, w obronie Weiss i Dusik (w rezerwie Staniak), w pomocy Kaźmierczak, Groński i Danielak. Do linii tej w razie potrzeby wchodzić będą Witkowski i Skrzypiński. Linia napadu to Gierak, Gendera, Czapeczyk, Skrzypiński i Smolski. Z uzupełnieniem Orłowskiego, który ze względu na dobre przygotowanie techniczne i na dyspozycję strzałową z obu nóg, może grać na każdej pozycji. Poza tym kierownik sekcji ma do dyspozycji szereg młodych zawodników, którzy opuścili szeregi juniorów.

## „Trup” nagle ożył... Pływanie co raz popularniejszym sportem w Łodzi

Jutro nastąpi dokończenie III. powojennych Zimowych Mistrzostw Okręgu Łódzkiego w pływaniu i skokach. Po zawodach zostaną podsumowane wyniki i ogłoszona punktacja mistrzostw, które po raz pierwszy cieszyły się tak dużą frekwencją zawodników jak i publiczności. Będzie to jednocześnie podsumowaniem wysiłków działaczy pływactwa łódzkiego, których pierwszy etap w tym roku zakończy jedna z najpiękniejszych imprez pływackich: Zimowa Mistrzostwa Polski.

Jutro nastąpi dokończenie III. powojennych Zimowych Mistrzostw Okręgu Łódzkiego w pływaniu i skokach. Po zawodach zostaną podsumowane wyniki i ogłoszona punktacja mistrzostw, które po raz pierwszy cieszyły się tak dużą frekwencją zawodników jak i publiczności. Będzie to jednocześnie podsumowaniem wysiłków działaczy pływactwa łódzkiego, których pierwszy etap w tym roku zakończy jedna z najpiękniejszych imprez pływackich: Zimowa Mistrzostwa Polski.

Łódź dochodzi polską czołówką pływacką i codziennie staje się coraz groźniejszym przeciwnikiem dla dominujących dotychczas w Polsce okręgowych pływackich i może służyć za wzór, jak należy pracować organizacyjnie, propagować sport pływacki i dostarczać społeczeństwu sportowemu pięknych i ciekawych imprez.

Nigdy jeszcze nie miało miejsca, że pływacy łódzcy w każdej konkurencji znajdują

się na liście 10 najlepszych pływaków polskich. Łódzki Okręgowy Związek Pływacki skończył oddawna z improwizacją, która jeszcze przed rokiem była konieczna ze względu na szaloną szczupłość środków, a od paru miesięcy oparł się na systematycznej i żmudnej pracy. Skończono narazie z przesadą jakoby sport pływacki w Łodzi był niepopularny. Jeszcze niedawno były jednostki wśród nas, które tę gałęź sportu uważały za „trup”. Teraz mogą sobie przetrzeć oczy i patrzeć na jego zmartwychwstanie.

### Na lodowisku ŁKS-u

#### „Cracovia” zwycięża 5:1

Wczoraj wieczorem na lodowisku ŁKS-u Cracovia rozegrała towarzyski mecz hokejowy z ŁKS-em wygrywając 5:1 (1:0, 1:0, 3:1). Mecz wywołał duże zainteresowanie, gromadząc na Stadionie około 3 tysięcy widzów. Łódź pozostawiał wiele do życzenia. Przez cały czas przeważał goście. — Bramki dla Cracovii zdobyli: Woźniowski 2, Więcek 1, Palus 1 i Burda 1. Honorową bramkę dla ŁKS-u zdobył Staszewski.

### Mistrzostwa Łodzi w zapasach

#### Dzisiaj walczą Milicjanci z Borutą

W tym tygodniu rozpoczął się bój o drużynowe mistrzostwo Łodzi w zapasach. Dzisiaj o godzinie 19-ej w sali Klubu Milicyjnego Stowarzyszenia Sportowego przy ulicy Marsz. Stalina 17 odbędą się zawody, w których zmierzą swe siły Boruta Zgierz — Klub MSS. W związku z tym, że zapasnicy milicji również w niedzielę walczą, skład milicyjny będzie kombinowany a zarazem i próba dla młodych zawodników, z których ponad przeciętność wybija się Nowak.

Jutro milicjanci łódzcy spotkają się na macie zapasniczej z KKS (Poznań).

## O tytuł mistrza Łodzi walczą już młodzi pięściarze

W czwartek rozpoczęły się w sali Tęczy mistrzostwa bokserskie młodzików. Odbiły się następujące walki, których wyniki podamy później.  
Waga musza: Rzeźniczak (Zjednoczone) uległ na punkty Wlazle (Wima).  
Waga piórkowa: Czernecki (Zjednoczone) pokonał Bednarka (Tęcza), Kamiński (IKP) pokonał na punkty Palusiaka (Naprzód, Ruda Pabianicka), Kowalski (IKP) zwyciężył Sosienkiewicza (Zjednoczone).

Waga lekka: Krawczyk (Zryw) zdobył 2 punkty walkowerem wobec przeciwnika Falenty z Filmowca, Grymin (Tęcza) pokonał na punkty Włochacza (Naprzód, Ruda Pabianicka).  
Waga półśrednia: Przepiórka (Zryw) pokonał na punkty Ostrowskiego (Tęcza), Wolniak (Naprzód, Ruda Pabianicka) zwyciężył Kaczmarka (Zryw), Gerwart (Wima) pokonał na punkty Wilka (Tęcza).  
Czwierć finały wyznaczono na wtorek dnia 2 marca br. sala Tęczy, Piotrkowska 295. Początek spotkań o godz. 19-ej.

## Węzły lotnicze Łodzi

Połączenia z Warszawą i Wrocławiem jeszcze nie uruchomione

Jak się dowiadujemy, Polskie Linie Lotnicze LOT w Łodzi nie uruchomiły dotychczas jeszcze zamkniętych przed rozpoczęciem okresu zimowego linii Łódź — Warszawa i Łódź — Wrocław. Obecnie są tylko czynne linie Łódź — Katowice i Łódź — Gdańsk.

Łódź po stolicy jest w chwili obecnej największym miastem w Polsce ze względu na ilość mieszkańców i ze względu na ilość ośrodków przemysłu. Uruchomienie więc niezbędnych połączeń lotniczych przyczyniłoby się w znacznej mierze do ożywienia ruchu handlowego.

Wydaje się nam, że w centrum przemysłu, jakim jest Łódź, powinny być uruchomione szybkie połączenia z innymi miastami zwłaszcza z Wrocławiem (Dolny Śląsk), Warszawą i Krakowem.

Naszym zdaniem Łódzki LOT powinien najrychlej poczynić starania u odpowiednich czynników, by miasto nasze mogło uzyskać szybki i łatwy kontakt z całym krajem (m.z.)

**ORGAN POROZUMIENIA 9 PARTII**

**„O trwały pokój, o demokrację ludową”**

**Nr 7**

w językach rosyjskim i francuskim  
**JUŻ DO NABYCIA**

we wszystkich Oddziałach Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej  
**„PRASA”**

Skład główny: Wydział Kolportażu RSW „PRASA”, Warszawa,  
ulica Smolna 12, tel. 871-80.

**CENA EGZEMPLARZA ŻŁ. 10.—** 1252-B

## Nie z samych przyjemności składa się życie

trzeba pomyśleć i o „czarnej godzinie”. W trosce i kłopotach zawsze Ci pomoże książeczka wkładowa Banku Gospodarstwa Spółdzielczego. Oddział Wojewódzki BGS w Łodzi, Al. Kościuszki 47 oraz 15 oddziałów i agentur BGS w województwie. Wkłady przyjmują również wszystkie spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe.